

A-1136

90

INSTYTUT TURYSTYKI
ODDZIAŁ W POZNANIU

Tomasz Sajewski

WPLYW SYSTEMU FUNKCJONOWANIA BAZY WZASOWEJ
NA EFEKTYWNOŚĆ TURYSTYKI SOCJALNEJ.

C P B P 08.06. V 2.1.1.

POZNAŃ 1990

ROZDZIAŁ I

Podstawowe aspekty funkcjonowania turystyki socjalnej.

Turystyka socjalna jako element polityki socjalnej państwa zaczęła kształtować się od pierwszych lat powojennych.

Dla potrzeb wypoczynku ludzi pracy przejmowano opuszczone pensjonaty i pałace zlokalizowane głównie na terenie Ziemi Odzyskanych. Jednak na skutek braku tradycji wyjazdów na wczasy wśród uboższych warstw ludności, a także niekorzystnej dla turystyki gradacji potrzeb w pierwszych latach po wojnie popyt na skierowania na wczasy był niewielki.

W celu upowszechnienia wczasów podjęto więc akcję propagandową związaną m.in. z niskimi, nie odzwierciedlającymi kosztów cenami skierowań¹⁾. Posunięcie to spowodowało znaczny wzrost zainteresowania wypoczynkiem urlopowym. Stopniowo wczasy w sezonie letnim stały się trwałym elementem modelu wypoczynku ludności. Należy jednak zauważyć, że polityka "taniach wczasów" jakkolwiek osiągnęła wówczas zamierzony cel, długofalowo okazała się wręcz fatalna dla racjonalności gospodarowania majątkiem wczasowym.

Przez szereg lat sferę ekonomiczną funkcjonowania ośrodków uważano za mniej ważną, znacznie więcej uwagi poświęcano założeniom społecznym, a nawet politycznym o prawie ludzi pracy do wypoczynku wczasowego.

Ewidencjonowane koszty funkcjonowania bazy socjalnej były bardzo często niższe od faktycznych. Stosowano wiele pozornych oszczędności jak np. wliczanie kosztów remontów i napraw konserwacyjnych

¹⁾ por. "Turystyka socjalna w obecnej sytuacji społeczno-gospodarczej", AMF P-4 1985, str. 3-4, także R. Bar, A. Dołęcki "Turystyka" PWSZ M-wa 1969, str. 9

w koszty działalności podstawowej przedsiębiorstwa. Również w sferze inwestycji idea "tanich czasów" okazała się brzemenna w skutki. Do połowy lat sześćdziesiątych powstawały głównie ośrodki sezonowe, o niskim standardzie usług, często bez zaplecza gastronomicznego i sanitarnego.

Przedsiębiorstwa nie były zainteresowane budową innych, droższych obiektów, gdyż zarówno ich budowa, jak i eksploatacja pogłębiałyby tylko istniejące dysproporcje pomiędzy przychodami i wydatkami funduszu socjalnego.

Począwszy od drugiej połowy lat sześćdziesiątych zaznaczyła się nieco inna tendencja w polityce inwestycyjnej przedsiębiorstw. Duże przedsiębiorstwa produkcyjne (zwane wówczas "priorytetowymi" lub przedsiębiorstwami "przemysłu kluczowego") coraz częściej decydowały się na budowę ośrodków całorocznych o wysokim standardzie świadczonych usług. Nie było to jednak zjawisko powszechne dla całej gospodarki narodowej - powstawały znaczne dysproporcje w jakości świadczonych usług turystyki socjalnej. Dodatkowo stan bazy czasowej pogarszał fakt nienaliczania²⁾ stawek amortyzacyjnych, co spowodowało znaczną jej dekapitalizację.

W chwili obecnej podstawowym zadaniem nauki w dziedzinie turystyki socjalnej wydaje się znalezienie odpowiednich proporcji pomiędzy realizacją ustrojowych zasad prawa ludzi pracy i członków ich rodzin do wypoczynku, a koniecznością uwzględniania rachunku ekonomicznego w funkcjonowaniu bazy czasowo-wypoczynkowej oraz zapobieżeniu marnotrawstwu środków pochodzących z funduszy społecznych.

²⁾ do 1987 roku.

I.1. Skala turystycznych świadczeń socjalnych na tle gospodarki turystycznej.

Niniejszy rozdział pracy stanowi analiza funkcjonowania bazy wczasowej w Polsce. Zostaną sprecyzowane podstawowe pojęcia dotyczące turystycznej działalności socjalnej, będzie omówiony stan bazy wczasowej, mechanizm powstawania kosztów i dochodów z tytułu prowadzenia działalności socjalnej oraz zasady jej finansowania.

I.1.1. Pojęcie turystyki socjalnej, podmioty świadczące turystyczne usługi socjalne w Polsce.

Mimo 40-letniego okresu funkcjonowania w Polsce turystyki socjalnej nie poświęcono w literaturze z zakresu ekonomiki i organizacji turystyki należytej uwagi. Pomimo dużej skali świadczeń i potężnej bazy wczasowej³⁾ nie jest dokładnie określone miejsce turystyki socjalnej w gospodarce turystycznej.

Wiele pozycji literaturowych analizujących problemy turystyki i ruchu turystycznego charakteryzuje się niestety pobieżnością ocen i ogólnikowością przedstawienia zagadnień turystyki socjalnej⁴⁾.

Przykładowo Jan Giezgąka zaznacza jedynie, iż turystyka socjalna w krajach socjalistycznych została rozwinięta w postaci wczasów pracowniczych. Jak pisze, czynnik publiczny stosując politykę transferu dochodów w celu wzmocnienia popytu lub "potanienia" podaży przyspiesza wkraczanie niższych grup dochodowych do turystyki. Takie postępowanie rządu socjalistycznego świadczy o docenianiu walorów wypoczynkowo-rehabilitacyjnych ruchu turystycznego⁵⁾.

³⁾ o skali turystycznych usług socjalnych będzie mowa w kolejnych punktach rozdziału, na razie wystarczy wspomnieć, że w 1935 roku 86,9% korzystających z wczasów spędziło je w ośrodkach zakładowych lub Funduszu Wczasów Pracowniczych oraz związków zawodowych.

⁴⁾ obecnie niewielu autorów zajmuje się problemami turystyki socjalnej. Jednym z nich jest np. opracowanie "Turystyka socjalna w Polsce" (Warszawa 1974).

Z kolei R.Bar i A.Doliński (autorzy obowiązującego dla klas III i IV techników hotelarskich podręcznika "Turystyka") analizę turystyki socjalnej sprowadzają do przedstawienia historii i struktury FWP oraz krótkiego opisu działalności związków zawodowych w tym zakresie⁶⁾.

W.M.Gaworecki natomiast określa cztery zasadnicze formy występowania ruchu turystycznego⁷⁾. Są to:

- turystyka pobytowa,
- turystyka wycieczkowa,
- wypoczynek świąteczny,
- turystyka kwalifikowana.

W powyższym podziale turystyka socjalna jest na dwie grupy:

- wczasy pracownicze (FWP),
- wczasy przyzakładowe.

Obydwie grupy są określone jako formy turystyki pobytowej.

W chwili obecnej, przy możliwości uzyskiwania dopłat na wypoczynek organizowany w różnych formach zbyt dużym uproszczeniem wydaje się utożsamianie turystyki socjalnej jedynie z pobytowymi formami wypoczynku.

Uczestnictwo w każdej z wymienionych czterech form może być dotowane z funduszy społecznych. Właśnie fakt dotowania winien być podstawowym kryterium uznania danej działalności turystycznej za socjalną.

5) J.Gieźgała "Turystyka w gospodarce narodowej" PWE W-wa 1969, str. 65

6) R.Bar, A.Doliński op.cit.

7) W.M.Gaworecki "Ekonomika i organizacja turystyki" PWE W-wa 1982, str.57,58.

Zgodnie z tym założeniem turystyką socjalną jest każde przedsięwzięcie turystyczne, w którym uczestnictwo dofinansowywane jest ze środków jakichkolwiek funduszy społecznych.

Jest to pojęcie turystyki socjalnej w szerokim rozumieniu tego słowa. Wprowadzenie takiego terminu uzasadnione jest właściwym, obecnie niesłusznie zawężanym znaczeniem słowa "socjalny"⁸⁾.

Ujęcie to jest szersze niż umownie przyjęte, obecnie rozpowszechnione znaczenie ograniczające turystykę socjalną do działalności PWP, zakładów pracy i związków zawodowych.

Obok terminu "turystyka socjalna sensu largo" można wyodrębnić znaczeniowo węższy - turystyka socjalna sensu stricto.

Oprócz samego faktu dofinansowania występuje w niej dodatkowo element zróżnicowania go w zależności od statusu majątkowego usługobiorcy.

Jeżeli przyjąć zaproponowane definicje za poprawne, łatwo można zauważyć, że zacytowane z literatury próby systematyki pojęć są dalece niewystarczające. Proponuje się zatem inne rozwiązanie.

W pracy R. Gałęckiego i G. Gołembkiego⁹⁾ przeprowadzony jest podział ruchu turystycznego na rodzaje wg przyjętych następujących kryteriów:

- przestrzenne - ruch turystyczny krajowy i zagraniczny,
- czasu trwania wyjazdu - ruch tur. pobytowy, wycieczkowy, weekendowy
- stopnia samodzielności korzystania z usług turystycznych - ruch indywidualny i zorganizowany,
- stopnia wykorzystania specjalistycznego sprzętu i ubioru - ruch niekwalifikowany i kwalifikowany.

8) socjalny - (łac. socialis) społeczny, towarzyski, mający związek z klasą, ustrojem społecznym. Sk.wyr.obcych PWN W-wa 1958 str.611.

9) R. Gałęcki, G. Gołembki "Ekon. turystyki" PZ P-41930

W obrębie każdego rodzaju ruchu turystycznego wyodrębnione są następujące formy jego występowania¹⁰⁾.

Zgodnie z poprzednimi rozważaniami wydaje się uzasadnione uzupełnienie podziału ruchu turystycznego o piąte kryterium

- źródła finansowania uczestnictwa w turystyce.

Powstałyby wówczas dwa rodzaje:

- ruch finansowany wyłącznie z funduszy indywidualnych,

- ruch dofinansowywany z funduszy społecznych.

Tym drugim rodzajem ruchu turystycznego jest właśnie turystyka socjalna sensu largo. Zgodnie z tym podziałem usługami turystyki socjalnej sensu largo byłyby usługi turystyczne świadczone przez:

- organizacje społeczne,

- organizacje polityczne i młodzieżowe,

- Fundusz Wczasów Pracowniczych,

- zakłady pracy¹¹⁾,

- związki zawodowe.

Podział ten uniezależnia istnienie turystyki socjalnej od jakichkolwiek ograniczeń co do formy świadczenia usług (np. nie utożsamia turystyki socjalnej z wczasami pracowniczymi, jak to czynią J. Gieźgała i W. W. Gaworecki).

Uzasadnienia wymaga jednak celowość rozróżnienia turystyki socjalnej na "sensu largo" i "sensu stricto".

Zgodnie z przyjętą definicją jedynym aspektem wyróżniającym turystykę socjalną z całości gospodarki turystycznej jest istnienie dofinansowania uczestnictwa w turystyce. Obecnie wiele instytucji dofinansowuje wypoczynek różnym grupom społecznym.

¹⁰⁾ np. ruch turystyczny zagraniczny - wyjazdowy, przyjazdowy i tranzyt.

¹¹⁾ w tym znaczeniu przez pojęcie "zakład pracy" należy rozumieć instytucję zatrudniającą pracowników, a nie zakład jako formę organizacyjną.

Zatem różnicę pomiędzy różnymi podmiotami turystyki socjalnej stanowią:

- konkretny dysponent funduszu społecznego,
- przesłanki (często uwarunkowania statutowe) i zasady dofinansowania określonej grupy społecznej.

Przykładowo biura podróży organizacji społecznych, politycznych i młodzieżowych uczestnictwo (najczęściej jedynie członków tych organizacji macierzystych) w imprezach turystycznych dofinansowują nie wnikając w sytuację materialną usługobiorców.

Celem działalności tych instytucji jest, najogólniej mówiąc szerokie propagowanie walorów turystycznych przede wszystkim naszego kraju, lecz także zagranicy. Dofinansowanie ma zatem charakter stymulujący do wzrostu zainteresowania turystyką jako sposobem wypoczynku a także zjawiskiem kulturotwórczym.

Nie występuje jednak w tym wypadku element opieki socjalnej nad konkretnym usługobiorcą, jak to ma miejsce w przypadku usług turystyczno-wypoczynkowych oferowanych przez FWP oraz związki zawodowe. Korzystający z usług czasowych tych instytucji, w zależności od dochodu na jedną osobę w rodzinie, korzystają z ulg finansowych. Jest to najbardziej "czysta" forma turystyki socjalnej, jej zadaniem jest stworzenie możliwości wypoczynku urlopowego dla ludności z niższych grup dochodowych, której niejednokrotnie nie byłoby stać na korzystanie z innych rodzajów usług turystycznych.

Nieco inaczej należy ocenić turystyczną działalność zakładów pracy. Określenie jej działalnością socjalną należy przyjąć z pewnymi zastrzeżeniami. Otóż zasady tworzenia zakładowego funduszu socjalnego z odpisu od funduszu płac i ze środków funduszu zakłogi powodują sytuację, w której mówiąc o dofinansowaniu urlopów daje się pracownikom zarobione bezpośrednio przez nich pieniądze. W przypadku przedsiębiorstw, w których wchodzi dopłata do poniesio-

nych nakładów na wypoczynek lub obniżki cen skierowań są uzależnione od zarobku można mówić o opiece socjalnej w dziedzinie turystyki. Natomiast gdy wszyscy pracownicy otrzymują tę samą kwotę tytułem dofinansowania do wczasów, określenie "turystyka socjalna" funkcjonuje już tylko dla odróżnienia usługodawcy od wyspecjalizowanych biur podróży.

Drugie zastrzeżenie co do powszechnego używania terminu "socjalny" dotyczy różnych sfer działalności turystycznej zakładu pracy. Jak określa biuletyn byłego GKT¹²⁾ działalność gospodarcza przedsiębiorstw polegająca na eksploatacji urządzeń socjalnych (podaży usług wczasowych) nie stanowi działalności socjalnej. Działalnością socjalną jest natomiast:

- zakup i rozdział skierowań wczasowych za odpłatnością niższą od ceny zakupu,
- dofinansowanie uczestnictwa w turystyce i wypoczynku uprawnionych pracowników, emerytów i członków ich rodzin.

W niniejszym opracowaniu dla zakładowej działalności turystyczno-wczasowej zostało zachowane tradycyjne określenie "socjalna", należy jednak pamiętać o zastrzeżeniach, jakie się z nim wiążą.

Powyższy krótki przegląd różnych podmiotów świadczących usługi turystyczne został dokonany dla zobrazowania skali, w jakiej występuje różnego rodzaju dofinansowanie do uczestnictwa w turystyce z różnych funduszy społecznych.

Zaliczenie tak szerokiej gamy usług turystycznych do turystyki socjalnej może wydać się kontrowersyjne, jak już bowiem wspomniano obecnie przyjęte jest znacznie węższe rozumienie terminu "socjalny". Proponuje się zatem, aby termin "turystyka socjalna"

12) Materiały z II Sympozjum GKT i IT 3 - 5.09.1983r.

w: Wypoczynek: urlopowi ludzi pracy i członków ich rodzin,
W-wa 1984.

sensu largo" zastąpić tożsamym z etymologicznego punktu widzenia "turystyka społeczna"¹³⁾.

Podmiotem obserwacji obecnego opracowania są instytucje turystyki socjalnej sensu stricto. W chwili obecnej są nimi FWP, związki zawodowe oraz działy socjalne zakładów pracy. Nie oznacza to jednak, iż w rozważaniach przyszłościowych będą wyszczególniane odrębne propozycje dla tych właśnie usługodawców. Autor jest zdania, że dla przyszłego systemu funkcjonowania turystyki socjalnej najważniejsze są propozycje zmian ekonomicznych, natomiast zmiany organizacyjne są wobec nich wtórne.

I.1.2. Gospodarka turystyczna a turystyka socjalna.

Realizacja różnorodnych rosnących potrzeb turystycznych wymaga zaangażowania wielu gałęzi gospodarki turystycznej, z których część jest zupełnie zdeterminowana skalą występowania popytu turystycznego, natomiast inne jedynie pośrednio od tego popytu zależą. To rozróżnienie pozwala wyodrębnić gospodarkę turystyczną bezpośrednią i pośrednią.

Rozgraniczenie takie zaproponował J. Gieźga¹⁴⁾, a także O. Rogalewski, który zaadaptował je dla klasyfikacji urządzeń zagospodarowania turystycznego¹⁵⁾.

Obszerne analizę terminu "gospodarka turystyczna" przeprowadził też W. W. Gaworecki, który stwierdził, iż podział urządzeń infrastruktury na turystyczne i pozaturystyczne należy rozumieć bardzo elastycznie, gdyż ich zakwalifikowanie może się zmieniać w zależności od wagi funkcji turystycznej danego obszaru, długości sezonu.

¹³⁾ określenie "społeczna" odnosi się do źródła finansowania uczestnictwa (funduszu społecznego), a nie samego faktu społecznego uczestnictwa w turystyce.

¹⁴⁾ J. Gieźga op.cit. str. 201 ¹⁵⁾ O. Rogalewski "Propozycje w sprawie usystematyzowania pojęć w turystyce" Ruch tur. nr 2/66 s. 10

turystycznego, czy rodzaju ruchu turystycznego.

W.W.Gaworecki zaproponował zatem inną, wydaje się pełniejszą definicję gospodarki turystycznej, którą w niniejszym opracowaniu przyjęto za podstawową. Głosi ona, iż gospodarka turystyczna jest to kompleks różnorodnych funkcji gospodarczych i społecznych bezpośrednio lub pośrednio rozwijanych w celu zaspokojenia rosnących potrzeb materialnych i kulturalnych uczestników ruchu turystycznego¹⁶⁾.

Zakres wspomnianych funkcji wypełniają nie tylko usługi noclegowe, gastronomiczne, wypoczynkowe, komunikacyjne i informacyjne - czyli funkcje codziennego i powszechnego zaspokajania potrzeb turystycznych, ale także funkcje w zakresie zaspokajania potrzeb regularnie zgłaszanych przez turystów.

Tak szeroko rozumiana gospodarka turystyczna obejmuje swym zakresem wiele różnorodnych funkcji spełnianych przez szereg gałęzi gospodarki narodowej.

Dla analizy gospodarki turystycznej z wyszczególnieniem turystyki socjalnej należy wyodrębnić podmioty bezpośredniej gospodarki turystycznej. Jest to posunięcie niezbędne z uwagi na potrzebę oszacowania i porównania potencjału bezpośredniej obsługi turystów oraz skali świadczonych usług.

Do podmiotów bezpośredniej gospodarki turystycznej należy zaliczyć:¹⁷⁾

- państwowe przedsiębiorstwa turystyczne (np. P.P.Orbis, WPT)
- spółdzielcze przedsiębiorstwa turystyczne (np. OST Gromada)

¹⁶⁾ W.W.Gaworecki op.cit. str.99

¹⁷⁾ por. R.Gałecki, G.Gożembski op.cit. str.82

- biura podróży organizacji społecznych (np PTTK, PZ Mot),
- biura podróży organizacji młodzieżowych i politycznych (np BTM Juventur),
- prywatne biura podróży (np Bon Voyage).

Powyższy podział został przyjęty w niniejszym opracowaniu ze względu na fakt nieskomplikowanej konstrukcji, a także porównywalności podmiotu analizy z danymi statystycznymi GUS¹⁸⁾.

Systematykę pojęciową GUS należy uwzględnić na zasadach równorzędnych z definicjami literaturowymi, gdyż w przeciwnym wypadku dane statystyczne mogłyby okazać się niepełne lub dotyczyłyby innych zjawisk niż analizowane.

Przykładowo w literaturze z zakresu ekonomiki i organizacji turystyki wyjazdy wczasowe są traktowane jako jedna z form turystyki, natomiast dane statystyczne traktują osobno wyjazdy turystyczne i wyjazdy wczasowo-wypoczynkowe.

Podobnie rozróżnia się bazę noclegową - na obiekty turystyczne i obiekty wczasowo-wypoczynkowe. Zgodnie z nomenklaturą GUS obiektami turystycznymi są:¹⁹⁾ hotele, motele, pensjonaty, domy wycieczkowe, schroniska, pokoje gościnne prywatne i uspołecznione, kempingi, pola biwakowe, schroniska młodzieżowe i inne obiekty wykorzystywane dla turystyki. Obiektami wczasowo-wypoczynkowymi są natomiast: ośrodki wczasowe, szkoleniowo-wypoczynkowe, obiekty lecznictwa uzdrowiskowego i sanatoryjnego wykorzystywane na potrzeby wczasów, obiekty noclegowe w ośrodkach wypoczynku weekendowego.

W dalszej części pracy ze względu na konieczną zgodność podmiotów analizy z danymi statystycznymi będą używane sformu-

¹⁸⁾ por. "Turystyka i wypoczynek" rocznik GUS Warszawa.

¹⁹⁾ tamże str.5.

wania obowiązujące w statystyce GUS.

Trzeba jednak pamiętać o jedynie technicznym powodzie wprowadzenia tych pojęć, gdyż autor jest zdania, iż obiekty wczasowe są także turystycznymi, tak jak wczasy czy kolonie mieszczą się w zakresie pojęcia "turystyka".

I.1.3. Socjalna baza wczasowa jako część bazy turystyczno - wczasowej w Polsce:

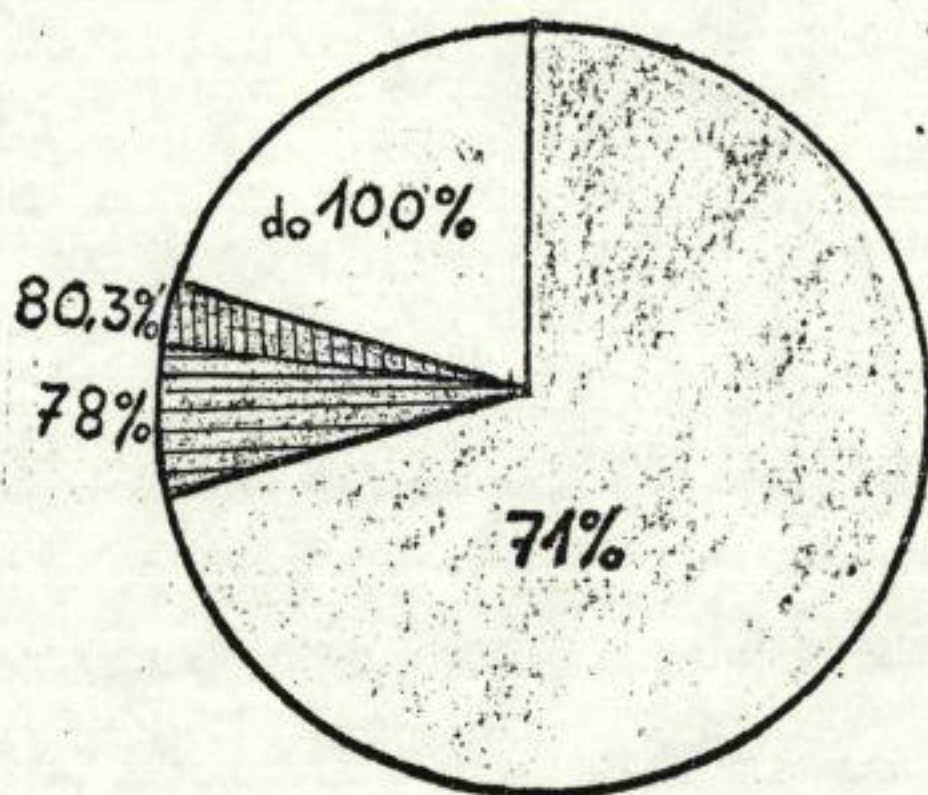
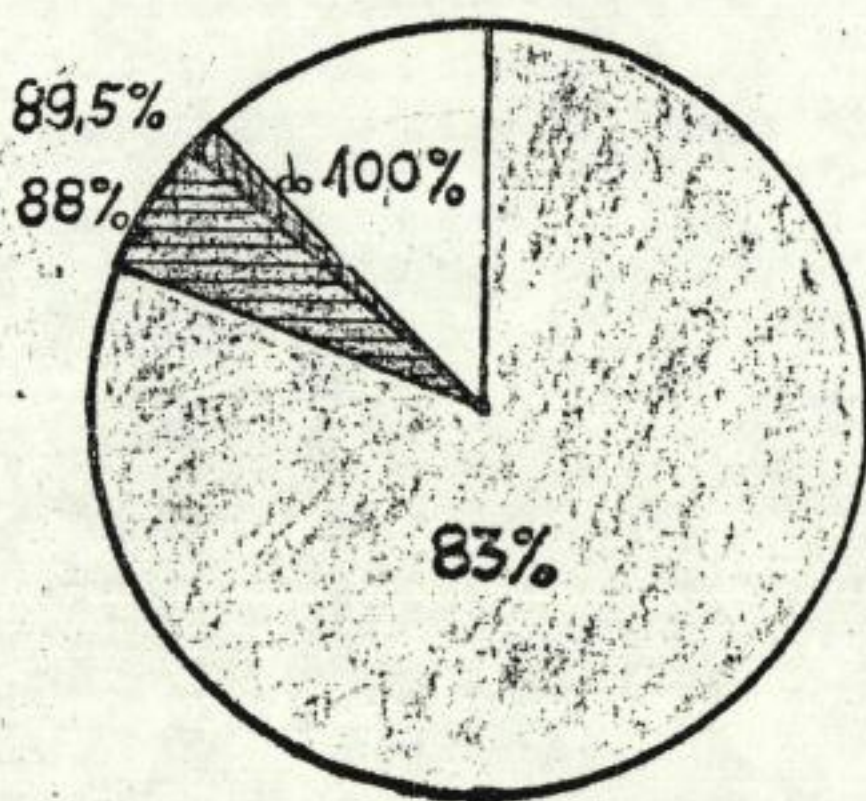
Na mocy ustawy sejmowej w 1949 roku został powołany do życia Fundusz Wczasów Pracowniczych, datę tą przyjmuje się za początek zorganizowanej turystycznej działalności socjalnej w powojennej Polsce. Jednak burzliwy rozwój tej gałęzi gospodarki turystycznej nastąpił po 1956 roku, kiedy to władze wyraziły zgodę na budowę i funkcjonowanie zakładowych ośrodków wczasowych. Wczasy zakładowe szybko zdominowały inne formy świadczenia usług turystycznych. Obecnie²⁰⁾ na ogólną liczbę 5783 obiektów wczasowo-wypoczynkowych 4824 czyli ponad 83% to obiekty będące w gestii zakładów pracy, 239 (5%) FWP oraz 89 (1,5%) związków zawodowych. Trzej wymienieni gestorzy skupiają w swych rękach zatem prawie 90% ośrodków wczasowo-wypoczynkowych w Polsce. Z tego względu rozważania w pracy dotyczące socjalnej bazy wczasowej będą ograniczone do tych trzech gestorów. Nieco inaczej kształtuje się odsetek miejsc noclegowych w tych ośrodkach, gdyż przeciętny ośrodek zakładowy (73,6 miejsca) jest mniejszy niż pozostałe - odpowiednio: związki zakładowe 131,6 miejsca, FWP 124,7 miejsca, biura i organizacje turystyczne prowadzące wczasy ogólnodostępne 190,1 miejsc noclegowych średnio na jeden obiekt.

²⁰⁾ dane z roku 1985 - "Turystyka i wypoczynek w 1985 roku" GUS W-wa 1986 rok.

Rys. 1.

OBIEKTY WZASOWO -
WYPOCZYNKOWE W POLSCE
W 1985 ROKU

MIEJSCA W OBIEKTACH WZASO-
WO - WYPOCZYNKOWYCH W POLSC
W 1985 ROKU



-  - ośrodki (miejsca w ośrodkach) zakładów pracy,
-  - ośrodki (miejsca w ośrodkach) FWP,
-  - ośrodki (miejsca w ośrodkach) związków zawodowych
-  - ośrodki (miejsca w ośrodkach) pozostałych gestorów:
 - organizacji politycznych i społecznych,
 - biur i organizacji turystycznych prowadzących wczasy ogólnodostępne.

źródło: "Turystyka i wypoczynek w 1985 roku." GUS, W-wa, 1986r.

Dysproporcja pomiędzy odsetkiem ośrodków i miejsc noclegowych w przypadku przedsiębiorstw nieturystycznych spowodowana istnieniem wielu małych ośrodków sezonowych.

W roku 1985 zaledwie 21,4% ośrodków wczasowych to były obiekty całoroczne. Najniższym odsetkiem obiektów całorocznych charakteryzuje się baza wczasowa zakładów pracy - wynosi ona 18,2 %.

Odpowiednio - FWP 69,9%, związki zawodowe 40%, jednostki prowadzące wczasy ogólnodostępne 35,6%. Odsetek ten jest oczywiście różny dla poszczególnych regionów kraju, przyjmując wartości :²¹⁾

- max w woj. jeleniogórskim 93%
- min 0% w województwach : chełmskim, zamojskim, ciechanowskim i łódzkim.

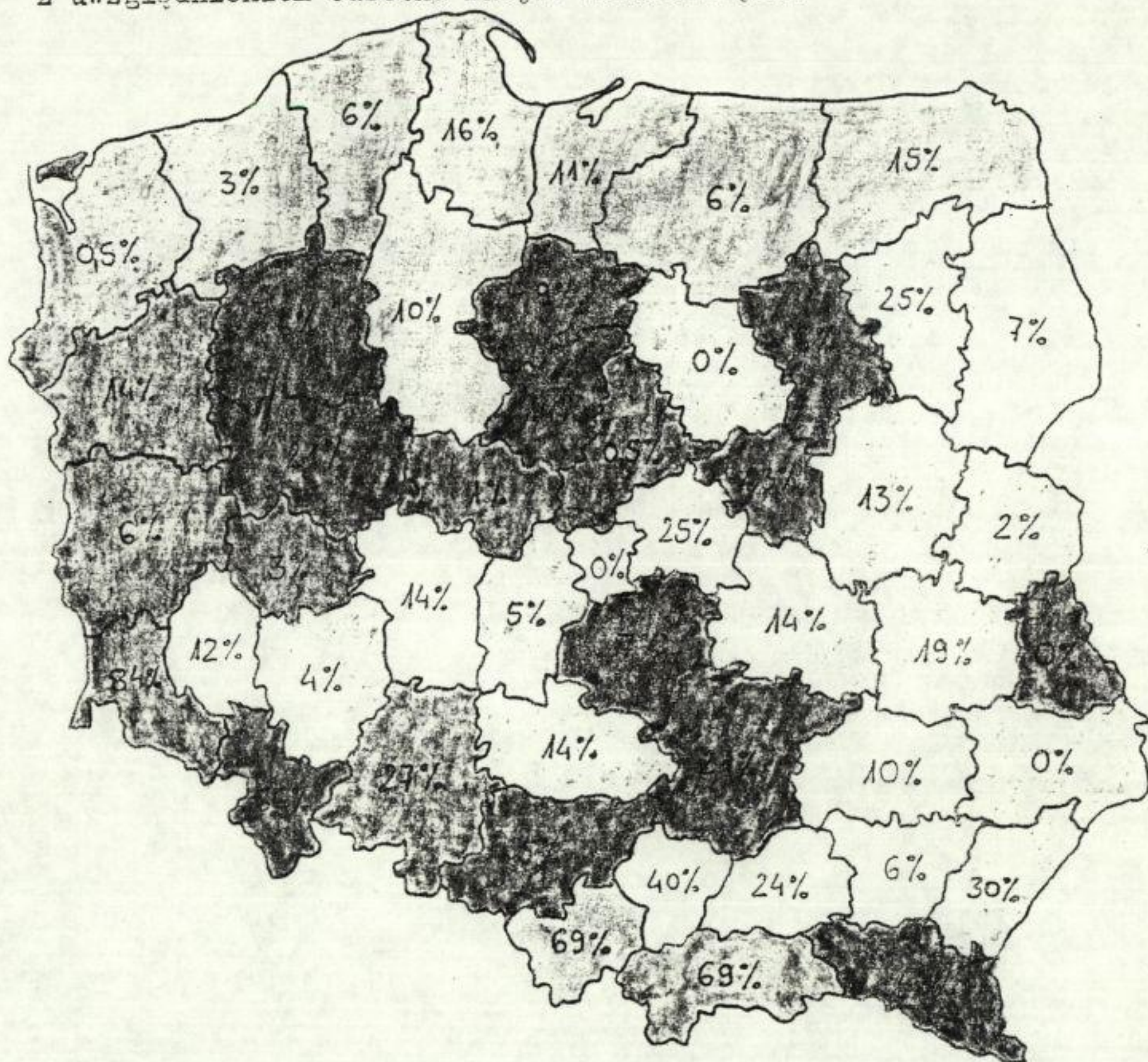
Rozmieszczenie zakładowych ośrodków wczasowych oraz miejsc w tych ośrodkach w poszczególnych województwach ilustrują rysunki 2 i 3.

Analiza porównawcza socjalnej bazy wczasowej z ogólnodostępnymi ośrodkami wczasowymi nie stanowi jeszcze podstawy do wysnucia wniosków dotyczących podaży usług noclegowych. Należy bowiem wziąć pod uwagę także bazę turystyczną (wg nomenklatury GUS).

W tym przypadku jednak znacznie trudniej określić odpowiednią płaszczyznę porównawczą. Zestawienie ilości obiektów i miejsc noclegowych np. hoteli i zakładowych ośrodków wczasowych jest mało uzasadnione. Należy przypuszczać, iż duży odsetek korzystających z noclegów w hotelach (szczególnie w dużych miastach) to osoby przybywające w celach pozaturystycznych. Są to najczęściej ludzie przebywające w podróży służbowych, uczestniczące w spotkaniach, konferencjach, zjazdach itp. Świadczy o tym choćby średni czas pobytu, który dla hoteli wynosi 2,3 dnia. Dla porównania odpowiednia wielkość dla ośrodków zakładowych - 11,1 dnia, FWP - 13,7 dnia, związków zakładowych - 10,7 dnia. Ponadto w Polsce nie ma tradycji spędzania wczasów z zakwaterowaniem w hotelu, najczęściej korzystają z usług hotelowych turyści - wycieczkowicze. Jest to kolejna różnica utrudniająca porównanie bazy hotelowej i wczasowej w naszym kraju. Średnia długość pobytu w innych obiektach turystycznych, jakkolwiek większa od hoteli, jest również znacznie niższa od pobytu w ośrodkach wczasowych. Przykładowo dla kempingów wynosi ona 4,9 dnia

RYS. 3.

Rozmieszczenie miejsc w zakładowych ośrodkach wczasowych w Polsce z uwzględnieniem odsetka miejsc całorocznych.



- ... od 1 do 1000 miejsc
- ▤... od 1001 do 3000 miejsc
- ▥... od 3001 do 5000 miejsc
- ▧... od 5001 do 10000 miejsc
- ▨... od 10001 do 20000 miejsc
- ▩... powyżej 20000 miejsc
- ... odsetek miejsc całorocznych

Źródło: Turystyka i wypoczynek w 1985 roku. GUS, Warszawa 1986.

a dla pól biwakowych 4,2 dnia. Ewidencja osób korzystających z usług tych obiektów jest również nieporównywalny z korzystającymi z wczasów. Z reguły bowiem z wczasów korzysta się raz w sezonie, natomiast pobyt na polu biwakowym czy kempingu często (szczególnie u młodzieży) związany jest z wypoczynkiem typu wędrownego.

Zatem faktyczna ilość osób wypoczywających jest niższa niż zaewidencjonowanych korzystających z usług turystycznych, nie sposób jednak bez podejmowania szczegółowych danych empirycznych choćby oszacować ową różnicę.

Najbardziej zbliżone do ośrodków wczasowych pod względem charakteru wykorzystania rodzajem obiektów turystycznych są pensjonaty i prywatne pokoje gościnne. Średnia długość pobytu w nich wynosi odpowiednio 6,4 i 10,8 dnia.

Obiekty turystyczne, jak widać, różnią się dość znacznie pomiędzy sobą pod względem charakteru wykorzystania. Ze względu na ten fakt należy zrezygnować z porównywania potencjału usługowego bazy turystycznej za pomocą miar ilości obiektów, miejsc czy osób korzystających. Wydaje się, iż będzie uzasadnionym porównanie udzielonych noclegów w obiektach turystycznych i wczasowych w ciągu roku.

Prosty wskaźnik udzielonych noclegów jest niezależny od długości średniego czasu pobytu, czy powtarzalności zakupu usług przez tę samą osobę w danym okresie. Należy jednak pamiętać, szczególnie w przypadku hoteli i moteli, że nie wszystkie osoby korzystające z noclegów były turystami.

Ogółem w obiektach turystycznych udzielono w 1985 roku²¹⁾ 37277,2 tys

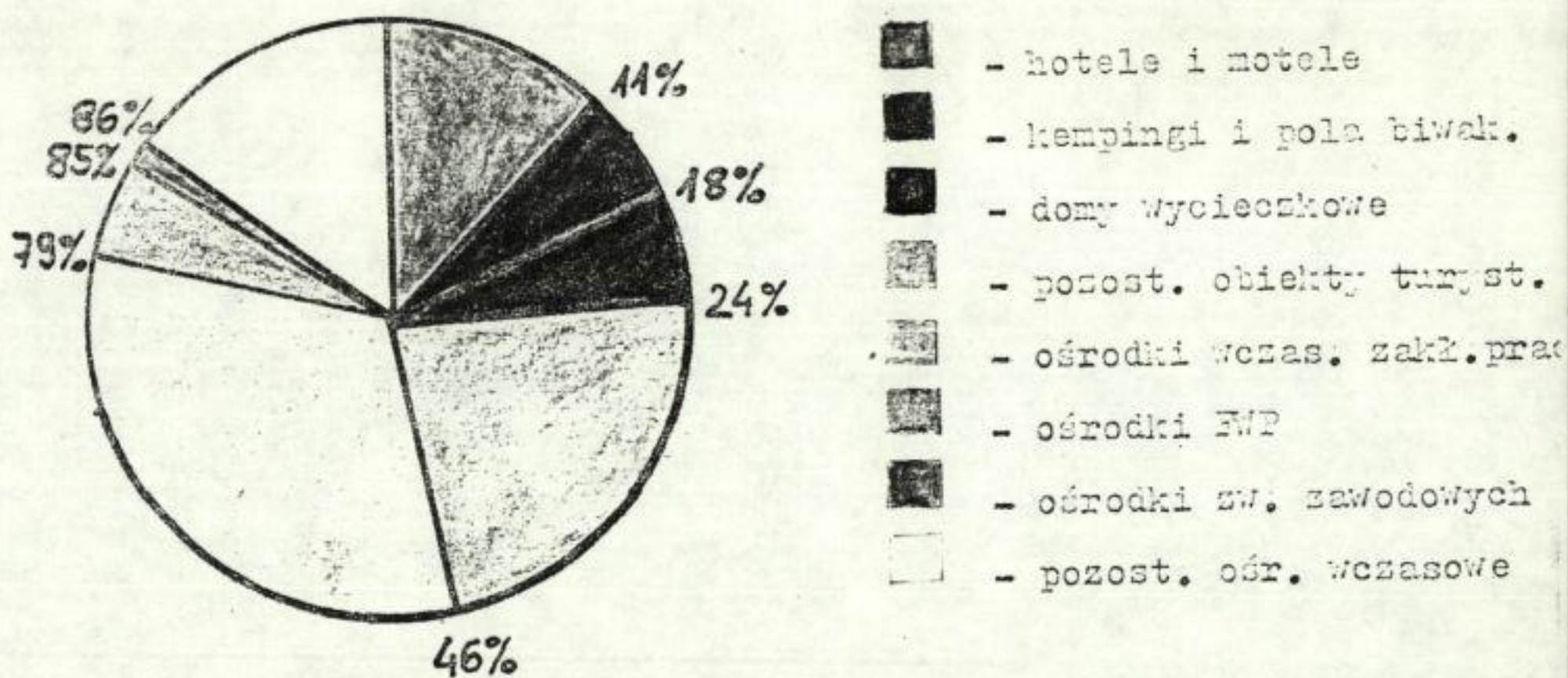
²¹⁾ Źródło: Turystyka i wypoczynek w 1985 roku. GUS, W-wa 1986, s.9.

noclegów, z czego 9183,1 tys przypadają na hotele i motele. Kempingi i pola biwakowe udzieliły łącznie 5292,5 tys noclegów, domy wycieczkowe 4609,6 noclegów.

W tym czasie w obiektach wczasowo - wypoczynkowych udzielono 39820,4 tys noclegów, z czego 26250 tys przypadło na ośrodki zakładowe, 4836,8 na ośrodki FWP i 1012 tys na ośrodki związkowe. Zestawienie tych wielkości daje dopiero stosunkowo najmniej zniekształcony obraz faktycznego udziału poszczególnych rodzajów bazy w obsłudze turystów (w szerokim znaczeniu tego słowa) w danym okresie. Na rys.4 przedstawiono przykładowo udzielone noclegi w obiektach turystycznych i wczasowych.

RYŚ.4.

Udzielone noclegi w obiektach turystycznych oraz wczasowo - wypoczynkowych w Polsce w 1985 roku.



Źródło: Turystyka i wypoczynek w 1985 roku. GUS, W-wa 1986, s.9.

W okresie realizacji niniejszego tematu, a więc w latach 1986 - 1990 zmieniły się dane liczbowe dotyczące ilości obiektów wczasowych poszczególnych gestorów oraz miejsc w tychże obiektach. Charakter zmian wskazuje na rosnącą dominację zakładowych obiektów wczasowych, malejącą rolę Funduszu W-czasów Pracowniczych oraz praktycznie nie zmieniające się, niewielkie znaczenie obiektów związków zawodowych.

Nie zmienia to jednak podstawowego sensu naszych rozważań. Obiekty wczasowe zakładów pracy i FWP, mimo wzrastającej roli prywatnej bazy wczasowej nadal wyraźnie dominują pod względem ilości obiektów i miejsc wypoczynkowych.

Dla zobrazowania jednak zachodzących zmian dane liczbowe zamieszczono w tabeli nr 1.

O przyczynach malejącej ilości obiektów będących dotychczas w gestii FWP będzie mowa w kolejnym podpunkcie niniejszego rozdziału.

Zjawiskiem mającym zdecydowanie pozytywny charakter jest to, że większość (prawie 70 %) nowo powstałych zakładowych ośrodków wczasowych to obiekty całoroczne. Wzrastający odsetek obiektów całorocznych, jak również fakt powiększenia się w tak trudnym dla inwestycji okresie (mowa o latach 1986 - 1989) liczby zakładowych obiektów wczasowych może stanowić podstawę do umiarkowanego optymizmu w prognozach na bardzo trudne dla obiektów wczasowych najbliższe lata.

TABELA 1

Obiekty wczasowe sezonowe i całoroczne - porównanie roku 1985 i 1989

Rodzaje obiektów, gestorzy	Obiekty			Miejsca w obiektach			Odsetek obiekt. całorocz.			Odsetek miejsc w obiektach całor.		
	1985 tys.	1989 tys.	89/85 %	1985 tys.	1989 tys.	89/85 %	1985 tys.	1989 tys.	89/85 %	1985 tys.	1989 %	89/85 %
Obiekty turystyczne	4,08	3,9	95,8	342,1	350,5	102,5	48,9	48,9	100,0	42,6	40,7	94,8
Obiekty wczasowo - wypoczynkowe	5,78	5,83	100,8	498,1	477,7	95,9	21,4	23,5	109,8	22,1	23,5	106,3
w tym:												
Zakłady pracy	4,82	5,07	105,2	354,9	367,4	103,5	18,2	20,4	112,3	17,8	18,7	105,1
F W P	0,29	0,24	82,1	36,0	32,6	90,4	69,9	69,9	100,0	61,2	65,6	107,2
Związki zawodowe	0,09	0,09	98,9	11,7	12,8	108,6	39,4	37,5	93,8	28,4	26,2	92,3

Źródło: "Turystyka i wypoczynek w 1985 roku" W - wa GUS 1986

"Turystyka i wypoczynek w 1989 roku" W - wa GUS 1990

I.2. Finansowanie turystycznej działalności socjalnej.

Wyróżnikiem turystycznej działalności socjalnej spośród innych rodzajów turystyki jest, jak już wspomniano, udział w finansowaniu uczestnictwa środków pochodzących z funduszy społecznych.

Fakt występowania dofinansowania uczestnictwa nie przesądza źródła z którego te środki pochodzą.

Źródłem dofinansowania może być zarówno budżet centralny, jak i fundusz tworzony przez przedsiębiorstwo. Taka różnica występuje w procesie finansowania usług turystycznych świadczonych przez zakłady pracy oraz FWP. Z tego względu finansowanie działalności tych gestorów bazy omówione będzie oddzielnie.

I.2.1. Finansowanie turystycznej działalności socjalnej organizowanej przez zakłady pracy.

Źródłem finansowania działalności socjalnej zakładów pracy jest zakładowy fundusz socjalny.

Od 1982 roku podstawą naliczania środków finansowych na w.w. fundusz był odpis z funduszu płac w wysokości 50 % najniższego uposażenia miesięcznego w gospodarce uspołecznionej²²⁾.

Jednostki i zakłady budżetowe miały nieco inny sposób naliczania funduszu socjalnego, gdyż stosowano tam jeszcze przepisy z ustawy o gospodarce finansowej przedsiębiorstw państwowych z 1973 roku²³⁾.

W myśl tej ustawy fundusz socjalny powstawał ze środków pochodzących z 2 % odpisu od funduszu płac. Podobnie tworzył fundusz socjalny

22) Rozporządzenie RM z dnia 19 I 82 zmieniające rozporządzenie w sprawie zakł. funduszu nagród, zakł. funduszu socjalnego i zakł. działalności socjalnej. Dz.U. nr 2)82, poz 16.

23) Ustawa z dnia 23 VI 73 o zasadach tworzenia i podziału zakładowego funduszu nagród oraz zakładowych funduszy socjalnego i mieszkaniowego. Dz.U. nr 27)73, poz 150.

przedsiębiorstwa spółdzielcze - kwota naliczania była równa 5 % odpisowi od wynagrodzeń.

Przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze miały dodatkowo możliwość nieograniczonego zwiększania funduszu socjalnego o środki przekazane z funduszu zakłogi. Jeszcze inny sposób naliczania funduszu stosowany był w przypadku nauczycieli i pracowników szkół wyższych oraz uspołecznionych zakładów nie będących przedsiębiorstwami lub spółdzielniami.

Jak widać był to system zróżnicowany i skomplikowany.

W instytucjach powstawały różnice w wysokości funduszu socjalnego już na etapie tworzenia odpisu podstawowego. Różnice te zwiększały się wielokrotnie w fazie dokonywania odpisów dodatkowych z funduszu zakłogi.

Jak pisał T. Komorniczak²⁴⁾ stosowane tak różne zasady podziału i przyznawania pracownikom świadczeń socjalnych budziły wiele zastrzeżeń. O ile w jednostkach budżetowych podział świadczeń odbywał się zgodnie z celami polityki społecznej państwa, to w przedsiębiorstwach coraz częściej obserwowano tendencje do traktowania funduszu socjalnego (zwłaszcza tego znacznie powiększonego środkami funduszu zakłogi) jako źródła okazjonalnych wypłat pieniężnych nie mających wiele wspólnego z realizowaniem przez zakład pracy celów socjalnych dla których przecież ten fundusz utworzono.

Ustawa o zakładowym funduszu socjalnym i mieszkaniowym, która obowiązuje od 1 stycznia 1987 roku²⁵⁾ uporządkowała i ujednoliciła zasady naliczania wspomnianych funduszy w całej sferze gospodarki uspołecznionej. Zamiast 50 % najniższego wynagrodzenia

24) Nowa ustawa o z.f.s.i.mieszk. w j.g.u. - komentarze.

Służba pracownicza, 1986, nr 12, s.4.

25) Ustawa z dnia 24 X 1986 o zakładowych funduszach socjalnym i mieszkaniowym. Dz.U. nr 39/86.

(przedsiębiorstwa i spółdzielnie) oraz 2 % odpisu od funduszu płac (jednostki i zakłady budżetowe) ustalono, że odpis podstawowy na fundusz socjalny wynosi 25. % p r z e c i ę t n e g o wynagrodzenia miesięcznego w j.g.u. w roku ubiegłym (przykładowo w roku 1987 kwota ta wynosiła ok 6000 zł - 25 % z 24000 zł w 1986). Oprócz odpisu podstawowego jednostki tworzące z.f.s. mają możliwość zwiększenia odpisu z funduszu zakłogi lub innych funduszy przeznaczonych na nagrody lub dodatkowe wynagrodzenia pracowników (np. w spółdzielniach czysta nadwyżka).

Jednakże w odróżnieniu od przepisów poprzednio obowiązujących łączna kwota odpisu nie powinna przekraczać 120 % wielkości odpisu podstawowego. W przypadku przekroczenia tej wysokości instytucje tworzące z.f.s. są zobowiązane płacić podatek od ponadnormatywnych wynagrodzeń. Intencja wprowadzenia jest zrozumiała - chodzi o zniwelowanie znacznych obecnie różnic w wielkości naliczanych w różnych sektorach gospodarki uspołecznionej funduszy socjalnych. Różnice te niewątpliwie powodowały zróżnicowanie jakości wypoczynku oraz skali świadczonych usług socjalnych.

Wolne od podatku są natomiast środki przekazane z funduszu zakłogi na rachunek amortyzacji środków trwałych służących zakładowej działalności socjalnej. Naliczanie stawek amortyzacyjnych dla ośrodków wczasowych zostało ustalone również dopiero w omawianej ustawie. Posunięcie to, choć mocno spóźnione powinno powstrzymać postępującą od lat dekapitalizację bazy wczasowej w Polsce. Amortyzacja, niezależnie od wspomnianej możliwości przekazywania środków z funduszu zakłogi, będzie obciążać koszty działalności podstawowej danego gestora. Aby uniknąć gwałtownego wzrostu kosztów działalności, stawki amortyzacyjne są skorygowane współczynnikiem progresywnym - dla 1987 roku wynosił on

0,4 , dla 1988 - 0,6, 1989 - 0,8. W 1990 roku naliczana jest już pełna kwota rocznej stawki amortyzacyjnej.

System dokonywania odpisu na z.f.s. w momencie wprowadzenia ustawy był prosty i logiczny. Należy jednak zwrócić uwagę, że wprowadzenie od 1989 roku w gospodarce tzw. planu Balcerowicza i będącej elementem składowym tegoż planu gospodarczego comiesięcznej indeksacji wynagrodzeń spowodowało nierealność podstawy obliczania stawek. Dla przykładu odpis podstawy na z.f.s. w 1990 roku wynosi wg obecnie obowiązujących stawek około 51 000zł na jednego zatrudnionego. Proponuje się zatem, aby nie zmieniając trybu i systemu obliczania odpisów na z.f.s. jego podstawę czasową. Wydaje się, iż uzasadnione byłoby przyjęcie za podstawę obliczania średnie wynagrodzenie nie z całego ubiegłego roku, lecz z jego ostatniego kwartału.

Przy omawianiu ustawy z dn. 24.X 1986 roku należy dodatkowo zwrócić uwagę na przykład pozytywnego oddziaływania praktyki życia codziennego na obowiązujące przepisy.

Ustawa o z.f.s. dość sztywno traktowała tryb i sposoby wypłat środków z z.f.s. przeznaczonych na refundację wypoczynku. W momencie wprowadzenia ustawy istniały poważne obawy o przyszłość indywidualnie organizowanych form wypoczynku umownie nazywanych "wczasami pod gruszą". W praktyce postanowienia ustawy potraktowano jednak bardziej liberalnie i dziś, jak choćby wskazują badania S. Bosiackiego ^{26/}, wyjazdy urlopowe organizowane indywidualnie są jedną z najpopularniejszych form wypoczynku.

26/ Przeprowadzone w ramach tematu "Badanie wydatków na turystykę metodą panelu gospodarstw domowych" CPBP V 2.1.

Drugim źródłem finansowania turystycznej działalności socjalnej zakładów pracy są środki uzyskane z opłat od użytkowników bazy wczasowej. W przypadku przedsiębiorstw sprzedających dużą część miejsc we własnych ośrodkach pracownikom innych instytucji kwoty te stanowią równowartość dużej części kosztów utrzymania bazy turystycznej²⁷⁾. Zagadnienia te są przedstawione szerzej w podrozdziale dot. powstawania kosztów i efektów działalności socjalnej.

I.2.2. Finansowanie turystycznej działalności socjalnej organizowanej przez Fundusz Wczasów Pracowniczych.

System funkcjonowania FWP w znaczny sposób różni się od działalności socjalnej zakładów pracy. mimo, iż działalność FWP regulowana jest stosunkowo nowym aktem prawnym²⁸⁾, organizacja ta jest instytucją silnie scentralizowaną. Przykładowo osobowość prawną posiada jedynie FWP jako całość - kierująca nim Rada Nadzorcza i Dyrektor, pozostałe ogniwa czyli okręgowe biura skierowań oraz domy wczasowe są jej pozbawione. Fakt ten powoduje wiele nieprawidłowości w ocenie podstawowych parametrów określających funkcjonowanie bazy usługowej, czyli kosztów i dochodów powstających w domach wczasowych.

Podstawą działalności bazy wczasowej FWP jest od wielu lat metoda rozrachunku wewnętrznego kosztów i dochodów. Poszczególne domy w czasowe sporządzają plany roczne, w których dokonuje się

²⁷⁾ Środki te jednakże nie mają charakteru funduszu socjalnego - jest to wyłącznie zwrot części kosztów poniesionych przez ośrodek wczasowy.

²⁸⁾ Ustawa o Funduszu Wczasów Pracowniczych z dnia 21.IV 1988 Dz.U. 11)88

m.in. szacunku tzw. stawki rozliczeniowej. Jest nią iloraz różnicy planowanych kosztów własnych działalności wczasowej i dochodów własnych za usługi dodatkowe i odpłatność personelu oraz planowanej rocznej ilości osobodni. Wzór na stawkę rozliczeniową przedstawia się następująco:

$$Sr = \frac{P_{kw} - P_{dw}}{P_{os}} \quad 29)$$

gdzie:

Sr - stawka rozliczeniowa

P_{kw} - planowane roczne koszty własne działalności wczasowej

P_{dw} - planowane roczne dochody własne za usługi dodatkowe i odpłatność personelu

P_{os} - planowana roczna ilość osobodni

Stawka rozliczeniowa jest podstawą przy planowaniu ceny skierowania w ośrodku. Propozycje cen przesyłane przez kierowników domów wczasowych do zarządu okręgu. Do 1988 roku cenę skierowań ustalała Dyrekcja Naczelna, obecnie cenę określają zarządy okręgów dla poszczególnych domów wczasowych. Jest to niewątpliwy postęp (unika się dwukrotnego "uśredniania" ceny), jednakże jeszcze nie wystarczający do prowadzenia elastycznej polityki sprzedaży skierowań. Przykładowo Okręgowe Biura Sprzedaży, które otrzymują skierowania nie mają prawa stosowania środków zachęty dla klienta jak np. upusty przy zakupie większej ilości miejsc itp.

Na marginesie trzeba dodać, iż ogólny regres na rynku wczasów w roku 1989 i przed sezonem 1990 spowodował, iż sprzedaż

29) por.: A.Kornak, R.Pawlukowicz: Kalkulacja cen i struktura kosztów w obiektach (m.in.) FWP. w: 30 lat FWP, CRZZ W-wa 1980, ss 265 - 286.

skierowań zajmują się praktycznie wszystkie ogniwa FWP, organizowane są giełdy sprzedaży skierowań i temu podobne akcje mające na celu zwiększenie sprzedaży.

Wiosną 1990 roku taką giełdę zorganizowało OBS w Poznaniu, zainteresowanie było jednak niższe niż zakładano. Pomimo niższych cen sprzedano niecałe 40% planowanych skierowań.

Zwraca się uwagę na to, iż kupujące przedsiębiorstwa żądały spekulacji bardzo konkretnych zamówień zarówno co do okresu wypoczynku, jak i miejscowości. Giełda ta nie była wyjątkiem.

Poszczególne zarządy oddziałów³⁰⁾ m.in. w Szklarskiej Porębie (do którego należy terytorialnie Poznań) rozpatrują możliwość świadczenia od jesieni br usług hotelarskich przez domy wczasowe w ramach wolnych miejsc z tytułu niesprzedanych skierowań. Na razie jednak obowiązuje system turnusowy, z ceną ustaloną na ściśle określony czas pobytu i pakiet usług.

Zarządy okręgów sporządzają cenniki usług raz do roku.

Ceny skierowań są zróżnicowane w zależności od:

- sezonu turystycznego,
- atrakcyjności turystycznej miejscowości,
- kategorii obiektu³¹⁾.

Najwyższą cenę posiadają skierowania wczasowe do miejscowości atrakcyjnych w sezonie, do ośrodków o najwyższej kategorii.

Ceny skierowań poza sezonami (letnim lub zimowym) do miejsc mniej atrakcyjnych turystycznie są nierzadko niższe od kosztów utrzymania ośrodka. Powstały deficyt wyrównywany jest z zysku wypracowanego w sezonie przez ośrodki o najwyższym standardzie. Takie

³⁰⁾ Ilość ich systematycznie maleje. Do 1989 roku było ich 13, obecnie 12, niedługo już, drogą kolejnej fuzji będzie 10.

³¹⁾ Kategoria dotyczy wyłącznie części noclegowej domu wczasowego.

postępowanie byłoby słuszne, gdyby nie fakt, że w danym ośrodku koszty rzeczywiste konfrontowane są z ceną średnią, z tych kosztów nie wynikającą. Z drugiej strony kierownictwo domu wczasowego ma nadal małe pole decyzji, zatem ich działanie w celu zrationalizowania gospodarki i ograniczenia kosztów do niezbędnego minimum są ograniczone.

Budowa stawki rozliczeniowej oraz brak powiązania jej z funduszem płac pracowników domu wczasowego powoduje, że nie ma motywacji do obniżki faktycznych kosztów funkcjonowania. W następnym bowiem roku stawka rozliczeniowa byłaby już naliczana od niższej podstawy kosztów.

W chwili obecnej wyniki działalności obiektów wczasowych FWP są bilansowane kwartalnie na szczeblu okręgu i ponownie już w skali kraju przez Radę Funduszu. Fundusz Wczasów Pracowniczych jest w zasadzie instytucją samofinansującą się, jedynie otrzymuje dotacje celowe z budżetu na wypoczynek wczasowy rencistów i emerytów, dla których istnieją ulgowe ceny skierowań.

Sytuacja zatem pozornie jest zadowalająca. Wyniki badań empirycznych i rozmów przeprowadzonych z pracownikami zarządów okręgów FWP oraz domów wczasowych są daleko mniej optymistyczne. Mimo naliczania od szeregu lat amortyzacji baza ulega ciągłej dekapitalizacji. Amortyzacja jest odprowadzana do centralnego funduszu na inwestycje. Środki te są przekazywane następnie poszczególnym okręgom, które wg własnego uznania rozdzielają je pomiędzy domy wczasowe. Potrzeby remontowe i inwestycyjnej starej w większości bazy są jednak 3 - 4 - krotnie wyższe od przydzielonych środków. (Na poparcie tych słów niech świadczy fakt, że w latach 1988 - 1990 baza FWP wzbogaciła się tylko o jeden obiekt w Szklarskiej Porębie.

Zarządy okręgów przydzielają zatem zazwyczaj pieniądze jednemu czy kilku remontowanym aktualnie ośrodkom. Kierownictwo pozostałych musi niestety cierpliwie czekać, aż stan ich ośrodków będzie już taki, że powstanie alternatywa - ośrodek remontować, czy zamknąć. Taki remont kosztuje już jednak kilkakrotnie więcej.

Jeszcze jednym negatywnym skutkiem ceny nie odzwierciedlającej kosztów jest zanik specjalizacji poszczególnych obiektów. Świadczenie dodatkowych usług (np. wczasy dla rodzin z małymi dziećmi, czy z nauką jazdy na nartach) powoduje wzrost kosztów utrzymania, cena natomiast często pozostaje niezmienną. Zarządy okręgów rezygnują z tego typu przedsięwzięć ze względu na duże ryzyko niebilansowania kosztów i dochodów z tytułu organizacji wczasów.

Począwszy od połowy 1989 roku nad Funduszem zawisło inne, nieznane dotąd niebezpieczeństwo. Jest nim postępujący proces reprivatyzacji. W wielu gałęziach gospodarki jeszcze niewidoczny, w sferze turystyki już znaczący. Od 1989 roku FWP ubyło z tego tytułu 27 domów wczasowych (poza tym 8 obiektów odkupiły władze terytorialne - ogółem zatem ubyło 35 domów wczasowych.). Proces reprivatyzacji domów wczasowych najpowszechniejszy jest w Zakopanem, Bielsku - Białej i okolicach. W toku są obecnie sprawy reprivatyzacyjne w Szklarskiej Porębie i Krynicy. Sezon letni 1990 zastanie więc FWP uszczuplony w porównaniu z ubiegłym o około 1300 - 1500 miejsc, co stanowi około 6% miejsc eksploatacyjnych.

Wydaje się jednak, że w skali społecznej nie jest to proces jednoznacznie negatywny. Jakkolwiek istnieje niebezpieczeństwo, że przejęte przez prywatnych właścicieli pensjonaty mogą z przyczyn finansowych okazać się dla przeciętnego obywatela niedostępne, to jednak nie przesądza ono o fakcie, że przecież może być akurat

odwrotnie. Właściciel jednego, czy kilku pensjonatów może spraw-
niej i taniej działać niż obumierający od wielu lat Fundusz Wcza-
sów Pracowniczych. Od kilku już lat toczy się dyskusja nad przy-
szłością FWP. Pokładane nadzieje rozwiązała nowa ustawa o Funduszu,
obecnie spogląda się w kierunku nowych samorządów terytorialnych.
Przyszłość widzi się w odejściu od sztywnej, "okręgowej" struktu-
ry i podziale na mniejsze jednostki terytorialne z osobowością
prawną. Jak już wspomniano przewidywane jest również prowadzenie
bardziej elastycznej sprzedaży już nie tylko skierowań, ale także
pojedynczych noclegów. Kolejnym trendem, z którym należy się li-
czyć to dalsze zmniejszanie się ilości obiektów będących w gestii
FWP.

I.3. Powstawanie kosztów i dochodów turystycznej działalności socjalnej.

Powstawanie kosztów każdej działalności gospodarczej jest,
jak już wspomniano we wstępie, procesem obiektywnym, niezależnym
od faktu i sposobu jego rejestrowania. Rachunek kosztów turystycz-
nej działalności socjalnej zakładów pracy jest prowadzony w sposób
bardzo zróżnicowany, niejednokrotnie niepełny³²⁾.

Zakres podejmowanych działań ujmowanych w specyfikacji jako koszty
funkcjonowania bazy jest tak różny, że w praktyce uniemożliwia

32) Hipotezę tą potwierdziły badania empiryczne, którym w całości
poświęcony jest drugi rozdział pracy, obecnie przytoczone zos-
taną jedynie niektóre przykłady z praktyki funkcjonowania
ośrodków.

konstrukcję mierników złożonych (np. średni koszt funkcjonowania ośrodka w danym okresie w przeliczeniu na jedno miejsce noclegowe czy konsumpcyjne), a co za tym idzie prawidłowej ceny skierowania. W celu uporządkowania, na podstawie wstępnych wyników badań empirycznych założono zakres czynności, które składają się na koszty turystycznej działalności socjalnej a w szczególności koszty funkcjonowania bazy czasowej.

Z kolei dochody funduszu socjalnego można podzielić na środki finansowe tworzące fundusz oraz środki pochodzące z opłat za świadczone usługi.

Przykładową kalkulację kosztów i dochodów zakładowej działalności turystyczno - czasowej przedsiębiorstwa posiadającego sezonowy ośrodek nad morzem zamieszczono w aneksie pracy.

I.3.1. Koszty turystycznej działalności socjalnej.

Zgodnie z postanowieniem GKT³³⁾ działalność gospodarcza przedsiębiorstw polegająca na eksploatacji urządzeń socjalnych (podaży usług ~~związanych~~ czasowych) nie stanowi działalności socjalnej. Powstawanie zatem wszystkich kosztów funkcjonowania ośrodka czasowego winno być ściśle rejestrowane, głównie w celu określenia rentowności (w przypadku jej braku wielkości deficytu).

Prawidłowo - tj w tym przypadku zdaniem autora przy zastosowaniu metody kosztowej - obliczona cena stanowi ogniwo łączące działalność socjalną przedsiębiorstwa z prowadzeniem ośrodka czasowego.

Jeżeli cena nie odzwierciedla wysokości faktycznie istniejących kosztów, prędzej czy później odbije się to negatywnie na jakości świad-

33) Wypoczynek urlopowy ludzi pracy i członków ich rodzin. W-wa, GKT, 1934, s.

czonych usług. Stanie się tak na skutek obniżenia się standardu ośrodka czasowego albo zakamuflowanego pod różnymi tytułami odpływu środków finansowych z zakładowego funduszu socjalnego dla ratowania bilansu finansowego ośrodka. Stosunkowo często³⁴⁾ niektóre składniki kosztów materialnych (głównie konserwacje i remonty przedsezonowe ośrodków) przedsiębiorstwa traktują jako część kosztów swej działalności podstawowej. Jest to zjawisko niebezpieczne ze względu na trudność jego uchwycenia i kwantyfikacji³⁵⁾.

Wpływ takiego postępowania na wzrost kosztów utrzymania ludności jest oczywisty. Polityka przedsiębiorstw, które zamiast szukać metod obniżki kosztów funkcjonowania ośrodka przenoszą ich część na koszty swej działalności podstawowej jest więc krótkowzroczna i społecznie szkodliwa.

Pożądanym jest zatem wprowadzenie układu rodzajowego kosztów jako podstawy do ustalenia ceny skierowania. Niemożliwe jest w takim układzie wyliczenie wszystkich mogących wystąpić kosztów, układ ma raczej charakter szkieletu niż gotowego wzoru.

Obecnie najczęściej występują następujące składniki kosztów:

- 1) zakup artykułów żywnościowych,
- 2) zakup środków trwałych i przedmiotów nietrwałych,
- 3) inwestycje, remonty, konserwacje,
- 4) płace pracowników,
- 5) pozostałe koszty materialne (transport, wywóz nieczystości it

³⁴⁾ zaobserwowano ten fakt w około 20 % badanych ośrodków, szacuje się jednak, iż odsetek ten jest faktycznie wyższy.

³⁵⁾ T. Skalska i J. Pustoka w książce "Metody oceny prawidłowości funkcjonowania zakł. ośrodków wypoczynkowych" rozgraniczają koszty ośrodka na obciążające z.f.s. i wliczane w koszty dział. pods. Jest to zdaniem autora błędne, gdyż każdy składnik kosztów nie powinien obciążać działalności podstawowej gestora ośrodka.

6) pozostałe koszty niematerialne (podatki, działalność K.O. itp). Każdy z elementów układu kosztów stanowi odrębny fragment działań podejmowanych w ramach prowadzenia ośrodka, chociaż każde z nich znajduje odzwierciedlenie w kilku rodzajach kosztów.

Przykładowo na faktyczny koszt wyżywienia wczasowiczów składają się

- koszty zakupu art. żywnościowych,
- koszty transportu tych artykułów,
- opłata za energię elektryczną i gaz,
- płace pracowników zaopatrzenia i kuchni,
- zakup sprzętu kuchennego, środków utrzymania czystości itp.

W części badanych ośrodków zdolność usługowa stołówki była znacznie wyższa od możliwości noclegowych. Było to nieomal regułą w ośrodkach zbudowanych w latach 70-tych, posiadających własne stołówki.

Zazwyczaj ośrodki te (z próby empirycznej wszystkie tego typu) starają się wykorzystać tę nadwyżkę odsprzedając część abonamentów żywieniowych innym ośrodkom nie posiadającym własnej stołówki. Działalność taka przynosi wymierne efekty finansowe, gdyż przy cen. odsprzedaży uwzględniany jest nie tylko tzw "wsad do kotła", czyli dzienna stawka żywieniowa, ale także wszystkie koszty przygotowania posiłków a także (zazwyczaj ok. 10 %) zysk³⁶⁾.

O ile kalkulacja kosztów części gastronomicznej ośrodka przeprowadzona jest zazwyczaj poprawnie i uwzględnia wszystkie poniesione nakłady, o tyle znacznie gorzej wygląda zagadnienie rachunku kosztu pozostałej działalności ośrodka. Pozycja częst-o zaniżana w kalkulacji jest bieżąca konserwacja ośrodka czy jego przygotowanie prze

³⁶⁾ w tekście używane są zamiennie sformułowania, że przedsiębiorstwo lub ośrodek podejmuje określone decyzje, należy jednak pamiętać że są to prawie zawsze decyzje zarządcy socjalnego przedsiębiorstwa co najwyżej zainicjowane przez kierownika ośrodka.

sezonowe. W jednym z przedsiębiorstw określono na przykład enigmatycznie, że przygotowanie ośrodka do sezonu (6 domków drewnianych 4 - osobowych) nie nie kosztuje, gdyż pracownicy wykonują wszystkie czynności w czynnie społecznym. Nic nie wspomina się o kosztach transportu pracowników autokarem zakładowym, kosztach ich wyżywienia na miejscu, zakupie materiałów i sprzętu do remontu itp. Osobnym zagadnieniem jest wątpliwość, czy faktycznie wszystkie te czynności wykonywane są w dni wolne od pracy zawodowej.

Innym częstym zjawiskiem jest delegowanie grupy pracowników na czas remontu do ośrodka wczasowego. Pracownicy ci są nadal opłacani z funduszu płac przedsiębiorstwa (nie obciążając kosztów funkcjonowania ośrodka) nie biorąc udziału w produkcji.

Pozostałe elementy kosztów są również nie zawsze ujmowane w pełni. Przykładowo w jednym z przedsiębiorstw katowickich podejmowaną działalność kulturalną przez ośrodek wczasowy wliczano bezpośrednio w koszty funduszu socjalnego jako działalność kulturalno-oświatową przedsiębiorstwa, a nie w koszty niematerialne funkcjonowania ośrodka. Fakt ten krzywdzi tych pracowników, którzy nie korzystając z wczasów nie mieli praktycznie możliwości korzystania z dofinansowania imprez kulturalnych.

Powyższe uwagi nie odnoszą się oczywiście do wszystkich przedsiębiorstw posiadających ośrodki wczasowe, lecz są sygnałem o chaosie i dużej dowolności w sferze kalkulacji kosztów funkcjonowania ośrodka. Niepokojącym zjawiskiem jest praktyczny brak rachunku minimalizacji kosztów w ramach zasad racjonalnego gospodarowania. Podejmowane w tym zakresie działania są sporadyczne, nie mające wpływu na całość bazy wczasowej w kraju. Problem wprowadzania w życie zasad racjonalnego gospodarowania w ośrodkach wczasowych będzie przedmiotem uwagi kolejnych rozdziałów pracy.

Obok wczasów pracowniczych działy socjalne zajmują się organizacją wypoczynku dzieci pracowników, organizacją wycieczek, wypoczynku weekendowego, imprez sportowo - rekreacyjnych oraz szeregiem przedsięwzięć o charakterze socjalnym nie związanych z turystyką. Koszty każdego rodzaju podejmowanej działalności wyszczególniane są w specyfikacji wydatków zakładowego funduszu socjalnego.

Wypoczynek dzieci i młodzieży rozliczany jest na zasadzie refundacji kosztów pobytu dzieci pracowników na obozach i koloniach organizowanych przez inne instytucje (szkoły, organizacje młodzieżowe itp) lub organizacji imprez we własnym zakresie, nierzadko we własnym ośrodku wczasowym (najczęściej w czerwcu lub w przypadku ośrodków całorocznych w okresie wakacji zimowych). Ze względu na inaczej zbudowany system dopłat³⁷⁾ kolonie organizowane we własnym ośrodku nie są rozliczane razem z wczasami, lecz stanowią odrębną pozycję kosztów. Kolonie posiadają obowiązkowy, osobny program kulturalno - oświatowy, który jest rozliczany niezależnie od działalności K.O. przedsiębiorstwa.

Koszt organizacji wycieczek stanowią przede wszystkim koszty transportu. W przypadku wycieczek organizowanych przez biura podróży koszt ten dodatkowo zwiększa się o inne pozycje - np. usługi przewodnickie.

Kolejną pozycję wydatkowania z.f.s. stanowią refundacje za wczasy pracowników zorganizowane indywidualnie. Dotychczas były one rozliczane w dwojaki sposób. Pracownik mógł uzyskać dofinansowanie z działu socjalnego po dostarczeniu rachunku potwierdzającego wydatki jakie poniósł przy zakupie skierowania na wczasy, lub

37)

zazwyczaj kwoty dofinansowania są wyższe niż do wczasów -
patrz str 34.

na podstawie zaświadczenia o określonym czasie pobytu w dowolnej miejscowości nie będącej jego stałym miejscem zamieszkania.

Za każdy dzień pobytu pracownik otrzymywał określoną kwotę dofinansowania - w roku 1986 było to przeciętnie 200 złotych na dobę wypoczynku.

W myśl nowej ustawy o zakładowym funduszu socjalnym ta forma refundacji wypoczynku niestety nie będzie w przyszłych latach kontynuowana. Niestety - gdyż każde ograniczenie możliwości wyboru form dotowanego wypoczynku ludzi pracy wiąże się, szczególnie obecnie przy zapowiadanym stosowaniu polityki "twardego pieniądza" czy jak kto woli "trudnego pieniądza", wiąże się z rezygnacją przez wielu ludzi wogóle z wyjazdów urlopowych.

Na zakończenie rozważań o kosztach turystycznej działalności socjalnej należy też wspomnieć o innych kierunkach wydatkowania zakładowego funduszu socjalnego. Niepokojącym (choć pozostającym w zgodzie z obowiązującymi przepisami) faktem jest często spotykane hojne finansowanie ze środków z.f.s. imprez okolicznościowych jak np. Dnia Kobiet. Przykładowo - w silnie sfeminizowanym przedsiębiorstwie poznańskim z.f.s. w roku 1986 wyniósł 9042 tys. zł.

Na potrzeby wczasów, kolonii, wycieczek wydano łącznie 2114 tys. zł na dofinansowanie żłobka zakładowego 25 tys. zł, natomiast na organizację Dnia Kobiet - 2940 tys. zł, czyli 32,6 % funduszu socjalnego dla całego przedsiębiorstwa. Przytoczony przykład jest oczywiście swoistym "rekordem", ale w pozostałych przedsiębiorstwach wartości te były również bardzo wysokie.

Stosunkowo niskie natomiast były (w badanych przedsiębiorstwach) wydatki na dofinansowanie działalności przedszkoli, żłobków, zapomogi losowe czy częściowe umorzenie kredytów M.M.

Wydaje się, że w przypadku posiadania ograniczonych środków finansowych funduszu bez rozsądniejszego gospodarowania nimi niż na to

miejsce obecnie nie będzie można mówić o jego socjalnym charakterze.

I.3.2. Dochody turystycznej działalności socjalnej.

Źródła dochodu turystyki socjalnej można podzielić na zależne i niezależne od skali świadczonych usług turystycznych przez komórkę socjalną w przedsiębiorstwie³⁸⁾. Niezależne źródło dochodu to przede wszystkim zakładowy fundusz socjalny, na który oprócz odpisu podstawowego mogą się składać: odpis dodatkowy (z funduszu zakłogi) oraz odsetki bankowe za rok ubiegły z tytułu gromadzenia z.f.s. na oprocentowanym r - ku bankowym. Ponadto w latach ubiegłych sporadycznie środki z.f.s. były zwiększane drogą dotacji jednostek nadrzędnych lub związków zawodowych, albo na skutek okazjonalnie wydawanych aktów prawnych³⁹⁾. Nie wszystkie badane przedsiębiorstwa korzystały z możliwości odpisu dodatkowego zadowalając się kwotą odpisu podstawowego. Fakt ten zaobserwowano w 4 z 13 badanych zakładów pracy.

Istotniejszą dla analizy racjonalności podejmowanych działań w zakresie turystyki socjalnej jest część dochodów zależna od skali świadczonych usług. Dochody te należy rozgraniczyć na pochodzące z działalności ośrodka wczasowego oraz innych form świadczenia usług częściowo lub całkowicie odpłatnych (kolonie, obozy, wycieczki, wypożyczalnie sprzętu turystycznego itp.). Podstawowym dochodem będącym efektem prowadzenia własnego ośrodka wczasowego jest odpłatność pracowników za skierowania. Na marginesie trzeba zaznaczyć, że bardzo rzadko jest to dochód ośrodka (jak pisał T. Skalska i J. Pustoka) ponieważ tak koszty jak i dochody zaistniałe wskutek dzia-

³⁸⁾ por. T. Skalska, J. Pustoka: Metody oceny... ss. 54 - 56.

Oczywiście jest to tylko brak bezpośredniej zależności, gdyż nie da się uniknąć zależności pośrednich - np. zgoda pracowników na odpis z zysku a jakość świadczonych usług w roku ubiegłym.

³⁹⁾ przykładem może być Uchwała PZ nr 78 z dnia 19.05.1986.

działalności ośrodka są najczęściej rozliczane w przedsiębiorstwie, nawet jeśli opłaty są przez wczasowiczów uiszczane w ośrodku. Zamiast "dochody ośrodka" lepiej chyba używać terminu "dochody wypracowane przez ośrodek".

Z zagadnieniem dochodu z tytułu opłat za skierowania wiąże się ściśle problem ustalania ceny skierowania i tabeli dopłat dla pracowników i ich rodzin.

Spśród przebadanych 13 ośrodków jedynie w 6 przypadkach cena była skonstruowana na podstawie skróconej choćby analizy kosztów.

W 3 przypadkach cena została określona bez kalkulacji na mocy zarządzenia dyrektora, w pozostałych przedsiębiorstwach cenę ustalała komisja na podstawie sobie tylko chyba znanych przesłanek⁴⁰⁾.

W przedsiębiorstwach, gdzie stosuje się metodę kosztową ustalania ceny, jest ona równa lub nawet w kilku przypadkach przewyższa całkowity koszt skierowania⁴¹⁾. Jest to cena, jaką płać oкупujące skierowania jednostki uspołecznione, bądź osoby nie uprawnione do dofinansowania z z.f.s. W 3 przedsiębiorstwach z próby dysponujących ośrodkami całorocznymi założeniem podstawowym przy sporządzaniu preliminarza wykonania z.f.s. na dany rok jest rentowność, a nawet zyskowność ośrodka. W tym przypadku wogóle nie występuje dofinansowanie działalności ośrodka, natomiast środki z z.f.s. skierowane są na refundację części poniesionych kosztów pracowników. Taka sytuacja występuje jeszcze zbyt rzadko - najczęściej przedsiębiorstwa ustalają ceny bez dokładnej orientacji w wysokości kosztów i są zmuszone później bezpośrednio z z.f.s. finansować działalność ośrodka.

Ten tryb postępowania, jakkolwiek bardzo rozpowszechniony, jest niezgodny ze stanowiskiem GKEiT na temat prowadzenia turystycznej działalności socjalnej (patrz strona 8), który określa wyraźnie, że

⁴⁰⁾ przykładowo w jednym z poznańskich przedsiębiorstw orientacyjnie koszt skierowania wyniósł w 1986 roku 19790 zł, a cena - 30000 zł

działalność gospodarcza ośrodka czasowego nie jest działalnością socjalną.

Niezależnie od ustalonej wysokości ceny skierowania istnieje bardzo zróżnicowany system dofinansowania do ceny. W chwili obecnej (październik 1987) najczęściej występują następujące sposoby:

- 1) Tabele określające % pełnej ceny skierowania, jaki płaci pracownik⁴¹⁾ w zależności od zarobków w przeliczeniu na osobę w rodzinie
- 2) Tabele określające % pełnej ceny skierowania, jaki płaci pracownik w zależności od własnych zarobków.
- 3) Określony % ceny (np. 50 %) jaki płaci każdy uprawniony, cena 100 % przeznaczona dla nieuprawnionych do dofinansowania.
- 4) Cena skalkulowana od razu na "ulgowej" wysokości, brak sprzedaży skierowań na zewnątrz przedsiębiorstwa.

Spotyka się też rozwiązanie polegające na ustalaniu dwóch cen - dla pracowników i na sprzedaż na zewnątrz przedsiębiorstwa, jest to właściwie wariant 3 rozwiązania.

Z punktu widzenia celu prowadzenia turystycznej działalności socjalnej⁴²⁾ prawidłowe są dwa pierwsze sposoby (przede wszystkim pierwszy). Często jednak niezadowolająca jest budowa tabel dopłat, w których na skutek nienadążania ze wzrostem cen i płac poszczególne przedziały nie są zgodne z poziomem zarobków w danym przedsiębiorstwie.

Przykładowo w jednym z zakładów pracy tabela dopłat była tak zbudowana, że trzy pierwsze przedziały dochodów odpowiadały tak niskim zarobkom, jakich w przedsiębiorstwie w ogóle nie było.

W ostatniej grupie (najwyższa odpłatność) znalazło się natomiast prawie 30 % zatrudnionych.

Podobnym w konstrukcji (cena - dofinansowanie) do odpłatności

41) zazwyczaj dopłata przyskazuje co dwa lata. Pracownik może korzystać z ośrodka częściej pod warunkiem uiszczenia pełnej opłaty.

42) jest nim stworzenie możliwości wypoczynku dla ludzi z niższych grup dochodowych.

za wczasy jest inny rodzaj dochodów z tytułu prowadzenia turystycznej działalności socjalnej - odpłatność pracowników za kolonie i obozy organizowane dla dzieci i młodzieży. Z reguły odpłatność ustala się na podstawie tabel określających % pełnej ceny w zależności od dochodu na osobę w rodzinie. Zazwyczaj jednak w tych samych grupach dochodowych odpłatność za wypoczynek dzieci jest niższa niż za wczasy, spotkano się nawet z dofinansowaniem wynoszącym 95 % ceny wyjściowej.

Inne dochody z działalności socjalnej występują w sposób zróżnicowany, w zależności od organizowanych imprez. Przeważnie są to opłaty za wycieczki, transport autokarem zakładowym lub wynajętym (dowóz na wczasy, grzybobrania itp). Również i te opłaty zazwyczaj nie odzwierciedlają pełnej kwoty poniesionych kosztów.

W części przedsiębiorstw spotyka się też inne sposoby zwiększania środków przeznaczonych na działalność socjalną - np. płatne wypożyczalnie sprzętu turystycznego⁴³⁾.

Podsumowując zagadnienie występowania i metod rejestracji kosztów i dochodów należy podkreślić, że funkcjonowanie ośrodków wczasowych wcale nie musi być zyskowe. W wielu przypadkach, szczególnie małych ośrodków sezonowych, jest to nawet niemożliwe. Jednak poznanie i rzetelna rejestracja wszystkich występujących kosztów jest warunkiem niezbędnym do przeprowadzenia ich analizy i możliwości minimalizacji. Analiza kosztów jest również podstawą kosztowej metody budowy ceny skierowania. Ta metoda, zdaniem autor jest najprzydatniejszą w przypadku określania pełnej odpłatności

43) jako ciekawostkę można podać fakt występowania w jednym z bielskich przedsiębiorstw obowiązkowych wpłat na z.f.s. za każdy nieusprawiedliwiony dzień nieobecności w pracy w wysokości ok. 300 zł, reguluje to wewnętrzny regulamin przedsiębiorstwa.

za świadczone usługi turystyczne. Dopiero w momencie określonej ceny winna rozpoczynać się działalność socjalna przedsiębiorstwa, polegająca na dofinansowaniu uczestnictwa, a nie ośrodka. Dofinansowanie to winno być zależne od dochodu pracownika na osobę w rodzinie, aby usługobiorcami byli faktycznie głównie ludzie z niższych grup dochodowych.

Przy omawianiu rodzajów kosztów i dochodów turystycznej działalności socjalnej świadomie pominięto dwa elementy, które powinny odgrywać wiodącą rolę w stymulowaniu kierunków rozwoju turystyki (nie tylko zresztą socjalnej). Chodzi o podatki i kredyty bankowe. W chwili obecnej instrumenty te nie odgrywają praktycznie żadnego znaczenia przy podejmowaniu decyzji⁴⁴⁾. Podatek gruntowy i od budynków i budowli jest tak skonstruowany, że nie wpływa ani na wybór lokalizacji nowego ośrodka, ani na sposób wykorzystania posiadanego już terenu. Polityka kredytowa natomiast nie może oddziaływać skutecznie na rozwój i funkcjonowanie bazy wczasowej ze względu na bardzo małe zainteresowanie przedsiębiorstw zaciąganiem kredytów na cele socjalne. W próbie empirycznej nie znalazło się żadne przedsiębiorstwo ani spółdzielnia, która zaciągnęła by taki kredyt.

Polityka kredytowa i podatkowa musi być zatem poddana wnikliwej analizie w celu ustalenia koniecznych zmian, których wprowadzenie może wpłynąć na zmianę obecnie niekorzystnej sytuacji. Tym i innym zagadnieniom optymalizacji rachunku kosztów i dochodów turystycznej działalności socjalnej z punktu widzenia wzrostu efektywności funkcjonowania bazy wczasowej będzie poświęcony

II rozdział opracowania.

⁴⁴⁾ za wyjątkiem może podatku od ponadnormatywnych wynagrodzeń na etapie tworzenia odpisu dodatkowego na zakładowy fundusz socjalny.

ROZDZIAŁ II

Czynniki determinujące efektywność ekonomiczną obiektów
wczasowych.

Analiza podstawowych aspektów funkcjonowania turystyki socjalnej przeprowadzona w poprzednim rozdziale została celowo zawężona do sfery ekonomii. Nie omawiano szerzej społecznych i politycznych problemów dostępności turystyki dla różnych środowisk i grup społecznych. Z punktu widzenia ekonomiczno - organizacyjnego systemu funkcjonowania obiektów wczasowych aspekty społeczne są zdaniem autora mniej ważne. Zupełnie inaczej jednak należy oceniać efektywność świadczenia turystycznych usług socjalnych zarówno z punktu widzenia ekonomicznego, jak i społecznego.

Efektywność społeczną w odróżnieniu od efektywności ekonomicznej można jednak tylko szacować, jej kwantyfikacja jest bardzo trudna. Dla poszczególnych ośrodków wczasowych możliwość stosowania miar efektywności społecznej, jest wątpliwa. Jak zatem pogodzić specyfikę turystyki socjalnej, jej cele społeczne z pożądanymi efektami ekonomicznymi, które winien osiągać konkretny ośrodek wczasowy?

Aby odpowiedzieć na to pytanie należy przede wszystkim przedstawić, w jaki sposób autor rozumie termin "efektywność ekonomiczna".

Za punkt wyjściowy rozważań terminologicznych przyjęto definicję Pawła Sulmickiego⁴⁵⁾. Píše on, że "efektywność ekonomiczna jest to zdolność jednostki gospodarczej do wytwarzania w danym czasie

⁴⁵⁾ Mała Encyklopedia Ekonomiczna PWE W - wa 1974 str 185

i za pomocą danych sił wytwórczych określonej ilości dóbr i usług zapewniających zaspokojenie potrzeb odbiorcy".

Wyróżnia dalej dwie zasadnicze i nierozłączne cechy efektywności działania. Są nimi: szybkość (jej przejawem jest wydajność) i celowość (jej przejawem jest popyt).

Definicja ta, jakkolwiek budzić może pewne zastrzeżenia (o których mowa poniżej), jest adekwatna do dalszych rozważań ze względu na sposób rozumienia efektywności ekonomicznej szerszy od pojęcia wydajności działania.

Od razu należy zastrzec, że pod sformułowaniem "wydajność" nie można rozumieć wydajności pracy np. personelu ośrodka. Termin ten w niniejszym opracowaniu jest traktowany szerzej - jako sprawność kreacji usług.

Zrezygnowano także z proponowanego przez Sulmickiego terminu "szybkość", gdyż w odniesieniu do świadczenia usług wczasowych jest on (zdaniem autora) zupełnie nieodpowiedni.

Mimo tych zastrzeżeń proponuje się umowne przyjęcie terminu "wydajność ośrodka" w dalszym toku rozumowania.

Na wydajność ośrodka posiadają wpływ zarówno czynniki wewnętrzne, jak i zewnętrzne.

Do najważniejszych czynników wewnętrznych można zaliczyć:

- stopień samodzielności ośrodka^{ekonomicznej}, czyli inaczej mówiąc sposób rozliczania finansowego ośrodka z gestorem, oraz
- politykę zatrudnienia w ośrodku.

Czynniki te, jakkolwiek bezpośrednio zależne od polityki danego przedsiębiorstwa - gestora wobec ośrodka wczasowego są również zdeterminowane (bezpośrednio lub pośrednio poprzez oddziaływanie na politykę przedsiębiorstwa) grupą czynników zewnętrznych regulujących całą gospodarką narodową. Za najważniejsze z nich

z punktu widzenia funkcjonowania ośrodka autor uważa następujące:

- politykę cenową państwa,
- politykę podatkową,
- politykę kredytowo - inwestycyjną.

Niniejszy rozdział poświęcony jest omówieniu wspomnianych czynników, które oddziaływują wspólnie i pozostając w sprzężeniu zwrotnym kształtują obecny stan materialnej bazy turystyki socjalnej.

Wróćmy jednak do definicji efektywności ekonomicznej. Obok wydajności kolejnym jej elementem jest celowość działania, której wyznacznikiem jest popyt na usługi. Celowość działalności ośrodka wczasowego (przy pewnym założeniu) może bowiem pełnić funkcję wyznacznika efektywności społecznej. Tym uwarunkowaniom będzie poświęcony kolejny podrozdział.

II.1. Celowość działania ośrodka wczasowego a efektywność społeczna turystyki socjalnej.

W cytowanej już definicji efektywności stwierdza się, iż aby jakiekolwiek działanie było efektywne, nie tylko winno być wydajne, lecz musi istnieć na nie zapotrzebowanie. Co więcej nie wystarczy nawet występowanie potrzeby, na daną usługę musi istnieć popyt efektywny. Mimo tego celowości działania nie można utożsamiać z efektywnością społeczną. Celowość oraz popyt jako jej wymierny wyznacznik można skwantyfikować przed sprzedażą i konsumpcją usługi. Natomiast efektywność społeczna jest możliwa do oszacowania dopiero po jej (usługi) konsumpcji. Na efektywność społeczną usługi składają się bowiem nie tylko porównanie popytu efektywnego z zaspokojonym. Nie można zapominać o takich proble-

mach jak oddziaływanie wzajemne ośrodka wczasowego z otoczeniem a więc: stopień zanieczyszczania środowiska, stopień "przechwytywania" dóbr wolnych a więc np. ogrodzony teren, wyłączność kąpielisk, przeciążenie i przekroczenie możliwości percepcyjnych danego obszaru itp.

Dodatkowym zagadnieniem, stanowiącym osobny zespół problemów jest stopień zadowolenia turystów z wypoczynku w danym ośrodku i możliwość alternatywnego spędzania urlopu.

Różnorodność wymienionych powyżej czynników składających się na efektywność społeczną praktycznie uniemożliwia mierzalność tejże efektywności w skali mikro czyli ośrodka.

Autor proponuje zatem, aby w stosunku do poszczególnych ośrodków wczasowych wstrzymać się od określania, czy szacowania efektywności społecznej, czyli w skali mikro poprzestać na określeniu "celowości działania ośrodka".

Nieco inaczej przedstawia się to zagadnienie ^{rozpatrywane} w skali makro. Znika wówczas najpoważniejszy problem - mianowicie rozpatrywania efektywności dla wąskiej, określonej zbiorowości. Analiza zaspokojonego popytu na usługi wczasowe daje wówczas podstawy do wnioskowania o stopniu zainteresowania całego społeczeństwa wypoczynkiem wczasowym, możliwościach finansowych budżetów rodzinnych a także atrakcyjnością usług wczasowych wobec innych form spędzania urlopu. Wielkość popytu nie jest także w skali makro limitowana podażą usług wczasowych, gdyż ta ostatnia znacznie przewyższa popyt.

Zatwiej również, niestety na razie ciągle jeszcze w teorii, w skali makro koordynować ochronę środowiska, planować systemowy rozwój (głównie jakościowy) bazy materialnej, turystyki wczasowej, sezonowe zmiany terytorialnego natężenia zaopatrzenia ryn-

kowego itp.

Nie jest to nawoływanie do powrotu rozwiązań centralistycznych. Wydaje się jednak, iż niektóre problemy, jak chociażby wspomniana już parokrotnie ochrona środowiska, muszą być rozwiązywane zarówno w najmniejszych jednostkach usługowych, jak też w skali całego regionu, czy kraju - głównie ze względu na ogromne, choć niezbędne koszty przywracania środowisku naturalnemu dawnej świetności.

Obecnie zajmiemy się próbą odpowiedzi na wcześniej zadane pytanie na temat możliwości oceny celowości i efektywności społecznej na podstawie analizy popytu zarówno w skali mikro-, jak i makroekonomicznej.

II 1.1. Warunki stosowania analizy popytu jako podstawy
oceny celowości funkcjonowania ośrodka wczaso-
wego.

Pobieżna choćby obserwacja praktyki funkcjonowania obiektów wczasowych oraz zasad sprzedaży (czy może raczej rozdzielnictwa) skierowań na wczasy, pozwala na wysunięcie tezy o praktycznym braku wyboru rodzaju wypoczynku przez pracownika. Jeżeli nie ma on chęci lub możliwości zorganizowania sobie wypoczynku we własnym zakresie, pozostaje mu najczęściej do wyboru ubiegać się o przydział skierowania na wczasy w ośrodku zakładowym, lub rezygnacja z wyjazdu.

Ten stan rzeczy wydaje się jednym z największych mankamentów obecnego systemu wypoczynku socjalnego.

W podejmowanych badaniach empirycznych ⁽⁴⁶⁾ starano się zwrócić uwagę, jak dalece brak swobodnego wyboru rodzaju wypoczynku wpływa na popyt pracowników na skierowania wczasowe do ośrodka zakładowego.

(46) - była o nich mowa w I rozdziale, można przypomnieć, iż przebadano ponad 30 ośrodków różnych gestorów zlokalizowanych na terenie całego kraju.

Jako punkt wyjścia potraktowano analizę wykorzystania ośrodków w skali roku (47).

W tym celu należało ustalić umowny okres wykorzystania obiektu wczasowego sezonowego i całorocznego.

W praktyce bowiem okresy w których ośrodek jest czynny były bardzo różne i wahały się następująco :

- w ośrodkach sezonowych

od 42 do 112 dni (3 do 8 turnusów)

- w ośrodkach całorocznych

od 140 do 330 dni

Kształtowanie się długości wykorzystania analizowanych obiektów wczasowych przedstawia tabela 2 .

- (47) - Ze względu na fakt , iż nie wszystkie ośrodki prowadzą własne stołówki , zrezygnowano z analizy wykorzystania części gastronomicznej.
Ostatecznie wskaźnik wykorzystania obiektu dotyczy więc tylko części noclegowej.

Tabela 2.

Okres wykorzystania obiektów wczasowych
poddanych badaniu w 1987 roku.

OBIEKTY SEZONOWE		OBIEKTY CAŁOROCZNE	
1. turnusów / dni	% próby	1. dni (48)	% próby
3-4 / 42-56	18,7	140-160	18,2
5 / 70	50,0	161-200	9,1
6 / 84	12,5	201-250	9,1
7 / 98	12,5	251-300	45,4
8 / 112	6,3	301-330	18,2

Dane : badania własne autora

Początkowo zamierzano za podstawę obliczania liczby noclegów nominalnych uznać wartości najczęstsze, lecz w przypadku ośrodków sezonowych zrezygnowano z tego, gdyż wydaje się, iż nawet w polskich warunkach klimatycznych 5 turnusów to okres stanowczo za krótki.

(48) w obiektach całorocznych turnusy są różnej długości.

Ostatecznie zatem przyjęto następujące okresy:

- dla obiektów sezonowych 7 turnusów (98 dni)
- dla obiektów całorocznych 300 dni

Zestawienie noclegów nominalnych i rzeczywistych udzielonych w ośrodkach przedstawia się następująco :

Tabela 3 .

WYKORZYSTANIE ANALIZOWANYCH OBIEKTÓW
WCZASOWYCH W 1987 r.

OBIEKTY SEZONOWE		OBIEKTY CAŁOROCZNE	
Wielkość (1.miejsc noc)	Średni % wykorzystania w sezonie	Wielkość (1.miejsc noc)	Średni % wykorzystania w sezonie- w roku
16 ^x - 50	47,5	38 ^x - 50	60,7
51 - 100	58,5	51 - 100	62,5
101 - 150	57,5	101 - 150	80,0
151 - 250	67,5	151 - 250	76,0
powyżej 250	59,0	powyżej 250	54,0

x - taką liczbę miejsc posiadały najmniejsze
badane ośrodki

Źródło : badania własne autora.

Wskaźniki wykorzystania zamieszczone w tabeli 3 są
niższe od zgłaszanych przez działy socjalne przedsię-
biorstw. Szczególnie jest to widoczne w przypadku ośro-

ków sezonowych ,gdzie podawano wykorzystanie ośrodków w 1987 roku od 34 do 100 %. Różnica powodowana jest świadomym skracaniem okresu wykorzystania ośrodka właśnie w obawie przed niepekną frekwencją. Jest to zjawisko dość często spotykane zwłaszcza w ośrodkach małych ,mało atrakcyjnych , o niskim standardzie świadczonych usług. Postępowanie takie świadczy o zupełnym ignorowaniu obecnych tendencji do uzyskiwania lepszych wyników finansowych , do bardziej racjonalnego gospodarowania. W prawie połowie ośrodków , które są wykorzystywane przez okres krótszy niż 6 turnusów w roku wogóle nie myślano o możliwości sprzedaży skierowań na zewnątrz przedsiębiorstwa.

Korzyści wynikających ze sprzedaży wolnych skierowań innym przedsiębiorstwom jest wiele. Wystarczy wymienić tylko dwie, chyba najważniejsze.

Po pierwsze skierowania takie zawsze sprzedaje się po pełnej cenie , a więc bez obciążania własnego funduszu socjalnego, po drugie obniżce ulegają jednostkowe koszty stałe ośrodka.

Wśród badanych obiektów wspomniane jednostkowe koszty stałe z tytułu niewykorzystanych miejsc były wyższe średnio o 113,5% w ośrodkach sezonowych i o 66,2% w ośrodkach/całorocznych.

Są to wszystko sprawy zdawałoby się oczywiste. Dlaczego zatem ośrodki wczasowe (lub działki socjalne gestorów) nie są zainteresowane zwiększaniem wykorzystania Ośrodków ? Odpowiedzi na to pytanie były różne. Najczęściej podawano następujące :

- nasz ośrodek jest zbyt mało atrakcyjny, by ktoś z zewnątrz zechciał kupić skierowanie
- znamy swoją załogę, boimy się przyjmować „obcych”
- wczasowiczów
- nie widzimy potrzeby wydłużania okresu wykorzystania ośrodka przy braku pewności co do frekwencji wczasowiczów.

Jednocześnie jednak 66% ankietowanych kierowników sekcji socjalnych przedsiębiorstw posiadających ośrodki przyznało, że posiadanie ośrodka stanowi obciążenie finansowe dla przedsiębiorstwa.

Wydaje się zatem, że pasywna polityka dystrybucji wynika w większości przypadków z zakorzenionych przyzwyczajeń, wieloletniego nieliczenia się z kosztami wytworzenia usług.

Istnieje jeszcze jeden motyw takiego postępowania, zdaniem autora najważniejszy. Jest nim praktyczny brak możliwości wyboru miejsca i rodzaju wypoczynku przez pracownika.

Dlatego częstokroć pracownicy wraz z rodzinami korzystają z wczasów w ośrodku zakładowym z braku innej, atrakcyjniejszej propozycji.

Istnieje ^awprw^adzie możliwość dofinansowania do wyjazdów organizowanych we własnym zakresie, lecz jak wykazały wyniki badań empirycznych refundacja jest często niższa niż w przypadku korzystania z usług ośrodka zakładowego.

Taka sytuacja wyraźnie deprecjonuje jakość pomocy socjalnej, obniża skuteczność „ułatwiania” dostępu do turystyki ludziom o niższych dochodach.

Nie znaczy to oczywiście , iż opisywana sytuacja istnieje we wszystkich ośrodkach. Jednakże, szczególnie w przypadku ośrodków sezonowych, często zdarza się, iż świadczone usługi są niskiej jakości , Wczasowiczom przedstawia się sztapowe , nieciekawe programy wypoczynku, złe warunki sanitarne itp.

W skali ogólnokrajowej świadczy to o niskiej efektywności społecznej funkcjonowania ośrodków wczasowych, w skali mikro stawia zaś pod znakiem zapytania celowość funkcjonowania poszczególnych ośrodków.

Wróćmy jednak do postawionego na wstępie pytania - jakie warunki muszą być spełnione , aby na podstawie popytu móc określić celowość działania obiektu wczasowego? Tym warunkiem jest nieskrępowany wybór ^{przez} pracownika organizatora rodzaju wypoczynku, kierunku wyjazdu, standardu ośrodka itp. Dofinansowanie musi być przy tym niezależne od formy wypoczynku.

Jedynym i wystarczającym warunkiem do uzyskania dofinansowania winien być wniosek pracownika (49) .

Dofinansowanie nie może być dalej wliczane automatycznie w cenę skierowania do ośrodka zakładowego, jak często ma to miejsce obecnie.

Pracownik bowiem musi wiedzieć , ile faktycznie kosztuje skierowanie na wczasy w ośrodku zakładowym , musi mieć możliwość porównania tej oferty z innymi możliwościami spędzenia wakacji.

Refundowane winny być także wyjazdy zagraniczne.

Spośród ankietowanych kierowników działów socjalnych

100 % wypowiedziało się za powszechnym/dofinansowaniem wczasów zagranicznych na ogólnie obowiązujących zasadach. Wysokość i częstotliwość dofinansowania zależy już oczywiście od możliwości finansowych przedsiębiorstwa - wysokości podstawowego i dodatkowego odpisu na fundusz socjalny.

Wprowadzenie zasady nieskrępowanego wyboru formy wypoczynku spowodowałaby być może konieczność sprzedaży lub likwidacji części ośrodków.

Należy jednak zdać sobie sprawę z tego, że część ośrodków jest w tej chwili utrzymywana w sposób sztuczny, ich dalsze funkcjonowanie jest (zgodnie z przyjętą definicją) niecelowe, aco za tym idzie - nieefektywne ekonomicznie.

Jakich zmian w ukierunkowaniu popytu możnaby się spodziewać po wprowadzeniu postulowanego systemu refundacji wypoczynku ? Pytanie takie znalazło się we wspomnianej już ankiecie skierowanej do kierowników działów socjalnych. Opinię ankietowanych co do obecnych i ewentualnych przyszłych preferencji pracowników dotyczących wyboru rodzaju wypoczynku przedstawia tabela 4 .

(49) z poprzedniej strony

- W chwili obecnej wprowadza się tego typu system refundacji, lecz dotyczy on tylko wypoczynku organizowanego we własnym zakresie ,nie zaś wszystkich form spędzania urlopu.

Tabela 4 .

OPINIE KIEROWNIKÓW DZIAŁÓW SOCJALNYCH
NA TEMAT PREFERENCJI PRACOWNIKÓW
W WYBORZE RODZAJU
WYPOCZYNKU URLOPOWEGO

STAN OBECNY		STAN SWOBODNEGO WYBORU		
Rodzaj wypoczynku	Najpopularniejsza forma wypocz.	Rodzaj wypoczynku	Najpopularniejsza forma wypocz.	Różnica
wczas w własnym ośrodku	35 %	wczas w własnym ośrodku	21 %	-14%
wczas w ośr. innego gestora (w tym FWP)	12 %	wczas w ośr. innego gestora (w tym FWP)	7 %	-5%
wczas pod gruszą	41 %	wczas pod gruszą	50 %	+9%
inne x	12 %	inne xx	22 %	+10%
RAZEM	100 %	-	100 %	-

x - głównie wyjazdy krajowe organizowane przez biura podróży

xx- głównie wyjazdy zagraniczne

źródło : badania własne autora

Przewidywany wyraźny spadek zainteresowania wczasami w ośrodkach zakładowych zdaje się potwierdzać tezę o małej efektywności społecznej turystyki socjalnej w obecnym modelu jej funkcjonowania. Rozważaniom w skali makroekonomicznej poświęcony jest następny podrozdział.

Na koniec rozważań o możliwościach stosowania analizy popytu efektywnego jako miary celowości funkcjonowania ośrodka dokonajmy krótkiego podsumowania.

1. Warunkiem niezbędnym do wprowadzenia popytu jako miary celowości jest istnienie swobodnego wyboru rodzaju wypoczynku przez pracownika, przy zachowaniu uprawnień do refundacji kosztów.
 2. Wysokość refundacji nie może zależeć od wybranego rodzaju wypoczynku.
 3. Wprowadzenie systemu „swobodnego wyboru” wymaga wyraźnego rozgraniczenia (50) działalności gospodarczej ośrodków i socjalnej przedsiębiorstw.
 4. Należy liczyć się z tym, że skutkiem wprowadzenia zaproponowanych rozwiązań będzie likwidacja części ośrodków, których działalność już obecnie (choć w sposób ukryty) jest niecelowa i nieefektywna.
 5. Istnieje wysokie prawdopodobieństwo spadku popularności 14-dniowych wczasów pobytowych w tradycyjnym rozumieniu na rzecz wyjazdów krótszych, organizowanych we własnym zakresie, a także wyjazdów zagranicznych
- (50) - Jak wspomniano w I rozdziale, rozgraniczenie to w teorii funkcjonuje już od wielu lat, nadal jednak bardzo często dofinansowuje się podaż usług wczasów, a nie uczestnictwo w wypoczynku.

Popyt , obojętnie, potencjalny, efektywny, czy zrealizowany nie może być miarą efektywności systemu refundacji wypoczynku.

Popyt bowiem w tym/przypadku świadczy tylko i wyłącznie o ilości pracowników zgłaszających swe roszczenia wobec funduszu socjalnego.⁽⁵¹⁾ Liczba ta nawet nie jest równa liczbie tych pracowników, którzy faktycznie wyjechali.

Praktyka funkcjonowania funduszy socjalnych jednoznacznie wykazuje, iż część osób stara się o refundację mimo iż nigdzie nie wyjeżdżali. O tym fakcie sporo mówiono się w dyskusjach nad ustawą o zakładowych funduszach socjalnym i mieszkaniowym, jako o zjawisku wysoce niebezpiecznym, stanowiącym kontrargument dla wprowadzenia polityki swobodnego wyboru rodzaju wypoczynku. Wydaje się , że w tym zakresie obawy są trochę przeszerzone. Postępowanie takie , aczkolwiek negatywne , ostatecznie uderza przecież w samego pracownika. Oczekiwania nie można zmusić do wypoczynku. Spędzenie wolnego czasu musi być osobistym wyborem pracownika.

Ograniczenie zatem możliwości dofinansowania jest , zdaniem autora, większym złem , niż bezpodstawnie występowanie o refundację przez pracowników.

(51) zakładając, że w tym przypadku musielibyśmy rozpatrywać popyt nie tylko na wczasy w ośrodku, ale wszystkich występujących o dofinansowanie.

Wróćmy jednak do zasadniczego wątku naszych rozważań. Skoro popyt nie może być miarą efektywności systemu dofinansowania, to w jakim stopniu jego analiza może okazać się przydatna do oceny efektywności społecznej funkcjonowania bazy wczasowej ?

Pamiętając o założeniach poczynionych w poprzednim podrozdziale (dotyczącym oceny celowości funkcjonowania ośrodków) można, zdaniem autora wartościować efektywność społeczną funkcjonowania bazy wczasowej pod następującymi warunkami :

1. - oceny efektywności społecznej nie można dokonywać na podstawie danych o popycie z jednego roku, musimy dysponować liczbami z dłuższego okresu ;
2. - należy analizować popyt zrealizowany, gdyż właśnie ta wielkość (nie ograniczona przecież przez podaż) jest odzwierciedleniem faktycznego zainteresowania pracowników wczasami ;
3. - analiza efektywności społecznej będzie dotyczyła tylko konkretnego rodzaju dofinansowywanego wy-poczynku, np. spadek zainteresowania wczasami po-bytowymi może być zrekompensowany wzrostem popytu na tzw " wczasy pod gruszą " ;
4. - na podstawie przyjętych miar efektywność społeczną można rozpatrywać dynamicznie, mówiąc o jej wzroście lub spadku z okresem poprzednim. Trudno natomiast oceniać efektywność w danym roku.

Na podstawie danych statystycznych przeprowadzono analizę liczby osób korzystających (popytu zrealizowanego) z usług ośrodków wczasowych trzech podstawowych gestorów w okresie ostatnich kilku lat.

W celu lepszego zobrazowania wielkości popytu zamieszczono też liczby z ostatnich dwóch lat „boomu turystycznego”, czyli roku 1977 i 1978.

Tabela 5 .

DYNAMIKA LICZBY KORZYSTAJĄCYCH Z OŚRODKÓW
WCZASOWYCH W POLSCE (rok 1977 = 1,00)

LATA	OGÓŁEM	F W P	ZAKŁADY PRACY	ZWIĄZKI ZAWODOWE
1977	1,00	1,00	1,00	1,00
1978	0,96	0,93	1,06	0,99
1982	0,65	0,58	0,82	0,38
1983	0,73	0,63	0,91	0,63
1984	0,75	0,61	0,92	0,52
1985	0,74	0,56	0,91	0,57
1986	0,76	0,60	0,94	0,65
1987	0,71	0,54	0,90	0,53

źródło : obliczenia własne autora na podstawie danych
G U S publikowanych w opracowaniach „Turystyka
i wypoczynek” w latach 1978, 1979, i 1983-1988.

Dane zamieszczone w tabeli 5 nie uwzględniają dodatkowo przyrostu naturalnego , który w latach 1977 - 1987 wyniósł prawie 9 %.

Zatem poziom zainteresowania społeczeństwa wczasami zorganizowanymi jest faktycznie jeszcze niższy, niż wynikałoby to z tabeli.

Przyczyn tego stanu rzeczy należy szukać głównie w znacznym wzroście kosztów utrzymania.

W latach 1980 - 1986 ogólne wydatki zakładowych funduszy socjalnych na wczasy, wycieczki i wypoczynek wzrosły średnio o 506 % ⁽⁵²⁾, natomiast wskaźnik wzrostu kosztów utrzymania dla tego okresu wynosi 480 % ⁽⁵³⁾. Pozornie zatem wczasy zakładowe potaniały. Jednak na podstawie obserwacji empirycznych można stwierdzić, iż wzrost cen skierowań na wczasy był w tych latach wyższy znacznie niż wzrost wydatków z.f.s. na ich dofinansowanie. Średni wydatek jednego mieszkańca kraju na wczasy wzrósł podczas omawianego sześćdziesięciolecia o ponad 637 % ⁽⁵⁴⁾. Wyraźnie widać zatem, iż mimo wzrostu dofinansowania wczasy znacznie podrożały. Jednocześnie nie nastąpił wzrost jakości świadczonych usług ani standardu bazy wczasowej.

(52) Rocznik Statystyczny G U S M-wa 1987 s.129

(53) Tamże str.139

(54) Tamże str.141 oraz R.S. G U S 1980 s.35

W tej sytuacji można więc stwierdzić, iż efektywność społeczna funkcjonowania ośrodków wczasowych w Polsce systematycznie maleje. Duży wpływ na ten stan rzeczy posiadają „zewnętrzne” czynniki ekonomiczne, czyli ogólnie mówiąc, polityka państwa wobec całego sektora gospodarki turystycznej. Przyczyn należy doszukiwać się także w złym, nieracjonalnym gospodarowaniu dużej części ośrodków wczasowych oraz mało atrakcyjnej ofercie sposobu spędzenia czasu wolnego.

Obecna forma funkcjonowania większości ośrodków wczasowych nie zmieniła się od wielu lat.

Założenia reformy gospodarczej, w tym przede wszystkim powszechna samodzielność ekonomiczna podmiotów gospodarujących w bardzo niskim zakresie są realizowane w sferze bazy wczasowej. Szacuje się, iż niecałe 20% obiektów wczasowych (55) wprowadziło w życie zasady reformy gospodarczej. Bez podjęcia w tym zakresie energicznych działań mających na celu zwiększenie atrakcyjności wczasów jako jednej z alternatyw wypoczynku należy oczekiwać dalszego spadku zainteresowania tą formą turystyki.

(55) por. R. Gałęcki - „Oddziaływanie reformy gospodarczej w praktyce funkcjonowania obiektów wypoczynkowych” - referat na konferencji TNOiK w : „Reforma gospodarcza w działalności zakładowych obiektów wypoczynkowych, hoteli i pensjonatów” Szczecin 1988 s.41.

Zjawisko to jest o tyle niebezpieczne , iż nie należy się spodziewać, aby wszyscy rezygnujący z wyjazdu na wczasy skierowali swój popyt na inne formy wypoczynku. Z roku na rok powiększa się bowiem odsetek ludzi rezygnujących wogóle z wypoczynku urlopowego.

Przyczyny tego stanu tkwią już jednak przede wszystkim w sferze ekonomii, wśród czynników , którym poświęcone są następne podrozdziały.

II 2. DETERMINANTY EFEKTYWNOŚCI FUNKCJONOWANIA OŚRODKA WZASOWEGO

Na początku niniejszego rozdziału przeprowadzono podział czynników mających wpływ na wydajność funkcjonowania ośrodków wczasowych na dwie grupy. Podział miał na celu wyodrębnienie tych, które są ośrodkiem wczasowym narzucone, ich wielkości są niezależne - a więc o charakterze zewnętrznym, oraz tych czynników, których kształtowanie zależy w dużej mierze od kierownictwa ośrodka lub gestora obiektu wczasowego.

Czynniki te zostały wymienione uprzednio, nie będziemy więc w tym miejscu ich wyliczać, z jednym wszakże wyjątkiem. Wśród czynników wewnętrznych świadomie pominięto także zagadnienie mające niewątpliwy wpływ na wydajność funkcjonowania ośrodka - jak rachunek nakładów i wyników. Powodów tego zamierzonego uproszczenia jest kilka. Oto najważniejsze z nich :

1. Dwa wymienione czynniki (przypomnijmy - polityka zatrudnienia i stopień samodzielności) mogą być

kształtowane alternatywnie, można przyjąć różne warianty postępowania nawet krańcowo różne od koncepcji autora. Natomiast nie ma żadnej alternatywy przy prowadzeniu rachunku nakładów i wyników - musi być on prowadzony rzetelnie, uwzględniając wszystkie występujące po obydwu stronach konta pozycje.

2. Rachunek nakładów i wyników jest jak gdyby pochodną czynników niezależnych (nakłady) oraz zależnych - wewnętrznych (wyniki), a więc jest elementem łączącym te dwie grupy czynników, nie zaś wielkością istniejącą niezależnie.

3. Ostatni, techniczny powód - zarówno koszty, jak i dochody z tytułu funkcjonowania ośrodka omówiono już wcześniej w I rozdziale, zatem omawianie rachunku nakładów i wyników byłoby w zasadzie powtórzeniem.

Powiązanie efektywności społecznej bazy czasowej z popytem zostało wcześniej omówione, obecnie dokonamy przeglądu najważniejszych, zdaniem autora, czynników wpływających na wydajność ośrodków. Mimo, iż nadrzędne znaczenie posiadają niewątpliwie czynniki zewnętrzne, analizę rozpoczniemy od grupy czynników wewnętrznych, aby zachować przyjętą wcześniej zasadę przechodzenia od skali mikro do makroekonomicznej.

II.2.1. Wpływ stopnia samodzielności ekonomicznej ośrodka na efektywność jego funkcjonowania.

Pomimo ponad sześcioletniego wdrażania założeń reformy gospodarczej, większość ośrodków czasowych funkcjonuje na zasadach niezmiennych od wielu lat.

Stopień samodzielności ekonomicznej ośrodków jest niewielki, znaczna większość decyzji dotyczących funkcjonowania obiektu, przeprowadzania remontów, czy inwestycji podejmowana jest przez dyrektora przedsiębiorstwa lub kierownictwo działu socjalnego, nie zaś przez kierownika ośrodka.

Wyniki badań empirycznych wskazują wyraźnie na niechęć gestorów do nadawania ośrodkom większego stopnia samodzielności. Jakie są przyczyny tego stanu rzeczy? - z całą pewnością jest ich kilka, lecz dwie wydają się najpoważniejsze:

1. - Przeświadczenie o tym, że samodzielność ekonomiczna ośrodka ograniczałaby prawo gestora do wyłącznej własności ośrodka wybudowanego nierzadko dużym nakładem sił i środków finansowych.
2. - Obawa, iż w przypadku wyodrębnienia ekonomicznego znacznie wzrosną koszty funkcjonowania ośrodka (w rzeczywistości zaś wzrosłyby koszty ewidencjonowane).

W przypadku dużej części obiektów sezonowych istnieje również wśród gestorów przekonanie o konieczności dotowania ośrodka czasowego, gdyż jak się uważa nie byłby on w stanie funkcjonować na zasadzie rozrachunku gospodarczego. Wydaje się, iż powyższe argumenty używane przez pracowników działów socjalnych przeciwko nadaniu ośrodkom czasowym samodzielności ekonomicznej równie dobrze mogą przemawiać za ową samodzielnością. Istotnie w wyniku wyodrębnienia majątku ośrodka czasowego z

całości majątku przedsiębiorstwa w większości przypadków wzrosłyby znacznie ewidencjonowane koszty funkcjonowania. Lecz czy faktyczny wzrost kosztów byłby również tak wysoki? Zdecydowanie nie. Otóż poprostu rzetelny rachunek kosztów uwzględniłby te wielkości, które dotychczas nieoficjalnie obciążały koszty działalności podstawowej gestora⁵⁶⁾. Ponadto pełen rachunek kosztów pozwoliłby wreszcie porównać usługi wyspecjalizowanych przedsiębiorstw turystycznych i usługi tzw. turystyki socjalnej. Można przypuszczać, iż koszty jednostkowe świadczenia porównywalnej jakościowo usługi w ośrodku czasowym "socjalnym" nie byłyby niższe od analogicznych np. w hotelu.

56) patrz rozdział I.

Samodzielność ekonomiczna ośrodków wczasowych , to jednak nie tylko problem ewidencji nakładów i wyników czy działań zmierzających do optymalizacji tego rachunku. To także własna polityka reklamy i sprzedaży usług, ochrony majątku przed dekapitalizacją, zapewnienia określonego poziomu jakości usług itp.

Jak widać w znaczny sposób wzrosłby zakres czynności kierownika ośrodka. Choć wypowiedzi ankietowanych nie potwierdziły tej hipotezy , lecz zdaniem autora jest to również jeden z powodów niechęci do nadania ośrodkom większej samodzielności.

Ostatecznie wyniki badania opinii kierowników ośrodków wczasowych na temat nadania samodzielności podległym im obiektom przedstawiają się następująco :

- nie ma potrzeby zwiększania samodzielności 50% badanych
w tym : kierownicy ośrodków sezonowych 80%
" " całorocznych 20%
- istnieje potrzeba częściowego zwiększenia samodzielności np. nadanie osobowości prawnej 24% badanych
w tym : kierownicy osr. sezonowych 64%
" " całoroczn. 36%
- ośrodkom należy nadać samodzielność prawną i ekonomiczną 20% badanych
w tym : kierownicy ośrodków sezon. 6%
" " całoroczn. 94%

Charakterystyczne są różne postawy kierowników ośrodków sezonowych i całorocznych. Jest to kolejny dowód na to, że utrzymanie ośrodka sezonowego tylko pozornie jest tańsze od całorocznego.

mimo tak negatywnej opinii uzyskanej na temat usamodzielnienia ośrodków wczasowych należy zdać sobie sprawę, że jest to chyba jedyny sposób wprowadzenia bardziej racjonalnej gospodarki majątkiem wczasowym.

Rozpatrzmy zatem wady i zalety proponowanego rozwiązania.

1. Wady.

- „skomercjalizowanie” działalności ośrodków, dążenie do uzyskania jak najwyższego zysku
- skłonność personelu do obniżki kosztów funkcjonowania drogą „oszczędności” w jakości usług.
- spodziewane trudności w zaopatrywaniu ośrodków w materiały budowlane, sprzęt, meble a także środki żywności. (Dotychczas często sprawy te były załatwiane drogami nieformalnymi przez gestorów)

2. Zalety.

- koncentracja przedsiębiorstwa na działalności podstawowej
- wprowadzenie realnego rachunku nakładów i wyników w ośrodku

- zainteresowanie personelu w zwiększeniu wykorzystania obiektu
- utrata „zamkniętego” charakteru bazy wczasowej poprzez wolną sprzedaż niewykorzystanych miejsc w ośrodkach
- spodziewana aktywizacja działalności obiektów, zwiększenie oferty programowej, odejście od tradycyjnego systemu turnusowego
- faktyczne rozdzielenie funkcjonowania ośrodków od działalności socjalnej

Należy zaznaczyć, iż postulowane rozwiązanie nie ma na celu odebrania przedsiębiorstwu prawa własności ośrodka.

Rozwiązań organizacyjnych jest wiele - od formy ośrodka jako zakładu, poprzez jednostkę samodzielnie gospodującą, (z określonym pierwszeństwem zakupu skierowań), aż do wszelkiego rodzaju spółek. Wybór określonej formy zależy wyłącznie od decyzji załogi przedsiębiorstwa - gestora. W tej chwili chodzi jedynie o uświadomienie celowości zwiększenia samodzielności ośrodków wczasowych. Nie jest to proces łatwy do przeprowadzenia. Znaczna dekapitalizacja bazy oraz jej zróżnicowanie jakościowe i rodzajowe (od typowych kempingów popensjonaty) uniemożliwiają wprowadzenie jakichkolwiek schematów działania.

Trzeba też pamiętać o konieczności wprowadzenia szeregu zmian w aktach normatywnych, które regulują funkcjonowanie bazy wczasowej ⁵⁷⁾.

Reasumując rozważania o możliwościach zwiększenia samodzielności ośrodków wczasowych należy podkreślić, że jest to jeden z podstawowych warunków wzrostu efektywności funkcjonowania bazy, jednakże musi być to działanie poparte jednoczesnymi zmianami w podstawowych założeniach polityki państwa wobec całej sfery usługowej. Zagadnienia te, zaliczone do grupy „zewnętrznych” czynników oddziałujących na efektywność funkcjonowania ośrodków, zostaną omówione w dalszej części rozdziału. Obecnie zajmujemy się drugim tzw. „wewnętrznym” czynnikiem czyli polityką zatrudnienia w ośrodkach wczasowych

(57) Na przykład w myśl obecnie obowiązujących przepisów samodzielny ekonomicznie ośrodek wczasowy zobowiązany byłby do uiszczania podatku obrotowego, co byłoby faktem społecznie niepożądanym.

II 2.2. Polityka zatrudnienia w ośrodkach wczasowych.

Zatrudnienie w turystyce, w tym w obiektach wczasowych jest jednym z podstawowych czynników determinujących zakres i jakość świadczonych usług.

Od szeregu lat uważa się, że personel w ośrodkach nie spełnia oczekiwań, ludzie zatrudniani są przypadkowo, bez odpowiednich kwalifikacji. Krytyce podlega nie tylko fachowość personelu, ale też poziom i struktura zatrudnienia w ośrodkach. Wydaje się, iż zagadnienie niewystarczającej jakości kadry w dużej mierze jest determinowane słabą motywacją ekonomiczną do podjęcia pracy w ośrodku wczasowym. Nie od dzisiaj bowiem wiadomo, iż płace w całej sferze turystyki są niższe niż np. w przemyśle, co jest efektem wciąż funkcjonującej proindustrialnej polityki państwa.

Większą uwagę poświęcimy zatem analizie poziomu zatrudnienia i jego wpływem na efektywność funkcjonowania ośrodka, nie zapominając wszakże o wielkim znaczeniu konieczności poprawy kwalifikacji kadr.

Analiza zatrudnienia była jednym z przedmiotów badań empirycznych.

Poniższe rozważania będą ilustrowane liczbami będącymi wynikami tychże badań.

Poziom zatrudnienia w skali roku zdeterminowany jest przede wszystkim wielkością ośrodka, skalą świadczonych usług (noclegowe, gastronomiczne, rozrywkowe itp), a także jego sezonowością.

Wśród obserwowanych ośrodków znalazły się obiekty sezonowe o różnym standardzie świadczonych usług, jak i całoroczne. Skala świadczeń jest także zróżnicowana. Ponad połowa (61 %) badanych obiektów oferuje wczasowiczom usługi noclegowe, żywieniowe, kulturalne (program imprez, biblioteka, świetlica itp.).

W tej liczbie 16 % to ośrodki wczasowe świadczące dodatkowo inne usługi , jak np. zajęcia sportowe pod kierunkiem trenera, prowadzenie kawiarni czy własne wyciągi narciarskie. Pozostałe obiekty świadczyły tylko usługi noclegowe (30 %) lub noclegowe i żywieniowe (9 %). Zależności pomiędzy sezonowością i wielkością badanych ośrodków a skalą świadczonych usług przedstawia tabela nr 6 .

Tabela 6 .

Wielkość i sezonowość ośrodków wczasowych
a zakres świadczonych usług.

Liczba miejsc nocle- gowych w ośrodku	Zakres świadczonych usług w ośrodku							
	Obiekty całoroczne (%)				Obiekty sezonowe (%)			
	n	n+ż	n+ż+k	Razem	n	n+ż	n+ż+k	Razem
16 ^{x)} - 50	-	-	20	20	30	-	-	30
51 - 100	-	-	20	20	10	-	10	20
101 - 200	-	-	40	40	-	10	10	20
201 - 300 ^{x)}	-	-	20	20	-	10	20	30
Razem	-	-	100	100	40	20	40	100

Źródło : badania własne autora

x) granice min i max są równe liczbie miejsc noclegowych
w najmniejszym i największym z badanych ośrodków

n - usługi noclegowe

n+ż - usługi noclegowe i żywieniowe

n+ż+k - usługi noclegowe, żywieniowe i kulturalne

Z danych przedstawionych w tabeli 6 widać, iż wszystkie badane ośrodki całoroczne świadczą pełen zakres usług niezbędnych, zdaniem autora, do faktycznego wykorzystania urlopu na wypoczynek⁽⁵⁸⁾. Wśród ośrodków sezonowych istnieje większe zróżnicowanie - obiekty małe świadczą przede wszystkim wyłącznie usługi noclegowe. Są to zazwyczaj ośrodki o niskim standardzie, zbliżone charakterem do campingów. Pełen zakres usług oferują natomiast przeważnie obiekty największe. Jest to zjawisko niekorzystne, gdyż, jak wiadomo, wielkość obiektu jest zazwyczaj wprost proporcjonalna do wielkości i możliwości finansowych przedsiębiorstwa-gestora. A zatem jest to kolejny dowód istniejącego zróżnicowania jakości wypoczynku ludzi pracy i członków ich rodzin.

(58) nie oznacza to oczywiście, iż zakres świadczonych usług nie mógłby być szerszy, trzy wymienione rodzaje usług to świadczenia jedynie podstawowe.

Wróćmy jednak do zasadniczego tematu rozważań.
na podstawie wstępnych wyników badań empirycznych
przyjęto , iż trzy cechy - wielkość ośrodka

- jego sezonowość

- skala świadczonych usług

mają zasadniczy wpływ na wielkość i strukturę zatrudnienia. Wielkość ośrodka określona jest dwoma cechami - ilością miejsc noclegowych i ilością miejsc żywieniowych⁽⁵⁹⁾. Zatrudnienie zatem jest rozpatrywane oddzielnie dla tych dwóch rodzajów działalności ośrodka. Ponadto uwzględniono zatrudnienie pracowników administracji oraz pracowników nazwanych umownie „pozostałymi”, czyli dozorców ,palaczy, elektryków, konserwatorów, kierowców, ratowników, itp.

Rozpatrywano również wielkość zatrudnienia w sezonach, letnim, zimowym i okresach pozasezonowych⁽⁶⁰⁾.

Ze względu jednak na trudności w zebraniu odpowiednich danych empirycznych, dotyczących zatrudnienia, poza sezonem podane jest ono łącznie, bez rozбивcia na cztery uprzednio wymienione grupy.

Poziom i strukturę zatrudnienia w zależności od wcześniej wymienionych czynników przedstawia tabela nr 7.

(59) tą ostatnią nie zawsze można precyzyjnie określić, gdyż żywienie często zorganizowane jest w kilku tzw. „turach”. Zatem jeżeli ośrodek nie odsprzedaże części posiłków „na zewnątrz”, wówczas przyjęto liczbę równą
60) ilości miejsc noclegowych. Czas trwania sezonu przyjęto analogiczny jak w podrozdziale II.1.

poziom i strukturę zatrudnienia w zależności od wielkości i sezonowości przedsiębiorstwa.

wielkość		Z A T R U D N I E N I E / w		E T A T A C H /		poza sezonem		fundusz płac z narzutami w kosztach ogólnych ośrodka / w %	
obiekty	ilość	w sezonie / dla całorocznych obywateli sezonowy /	ilość m. w całorocznej /	ilość m. w sezonie /	ilość m. w sezonie /	ilość m. w sezonie /	ilość m. w sezonie /	ilość m. w sezonie /	ilość m. w sezonie /
ilość miejsc nocleg. w głównych	ilość miejsc nocleg. w głównych	ilość miejsc nocleg. w głównych	ilość miejsc nocleg. w głównych	ilość miejsc nocleg. w głównych	ilość miejsc nocleg. w głównych	ilość miejsc nocleg. w głównych	ilość miejsc nocleg. w głównych	ilość miejsc nocleg. w głównych	ilość miejsc nocleg. w głównych
299	350	19	13,7	28	13,5	10	7	64	27,2
240	240	14	17,1	20	12,0	4	9	47	22,4
144	200	15	9,5	16	12,5	5	8	44	20,7
65	65	9	7,2	10	6,5	3	2	19	19,1
50	50	5	10,0	5	10,0	1	2	13	23,2
42	42	5	8,4	4	10,5	1	2	12	25,6
35	40	2	19,0	3	13,3	0,5	1	6,5	33,9
300	300	12	25,0	22	13,6	8	10	52	34,3
280	300	27	10,4	30	10,0	1	7	57	25,2
250	350	12	20,8	19	18,4	3	6	40	20,7
120	200	8	15,0	14	14,3	1	1	24	30,3
114	114	9	12,6	10	11,4	2	6	27	35,9
86	-	2	43,0	-	-	-	0,5	2,5	11,7
52	52	6	8,6	6	8,6	2	4	18,	20,7
36	-	1	36,0	-	-	0,5	-	1,5	15,3
30	-	1	30,0	-	-	0,5	1	2,5	nie prowadzi kalk.
16	-	1	16	-	-	1	-	2	nie prowadzi kalk.

: badonia wlasne autora

Jak już wcześniej wspomniano, ośrodki całoroczne oferują stosunkowo szeroki, w porównaniu z sezonowymi zakres usług. Wszystkie spośród badanych świadczą zarówno usługi noclegowe, jak i żywieniowe.

Poziom zatrudnienia w przeliczeniu na nominalną ilość wykonywanej pracy (np. ilość miejsc noclegowych na jednego zatrudnionego w części noclegowej ośrodka) jest również względnie stały. Znacznie większe zróżnicowanie tych wielkości występuje w przypadku obiektów sezonowych. O ile np. na jednego zatrudnionego w części noclegowej ośrodka całorocznego przypada od 7,2 do 19,0 miejsc noclegowych, to w obiektach sezonowych wskaźnik ten kształtuje się już od 0,6 do 43,0. Takie zróżnicowanie nie może nie mieć wpływu na jakość świadczonych usług.

Wśród badanych ośrodków wczasowych usługi najniższej jakości świadczyły te, które miały najwyższy wskaźnik ilości miejsc noclegowych na jednego zatrudnionego (od 30 wzwyż). Nie zawsze z kolei w tych ośrodkach w których wskaźnik ten był najniższy (10 i mniej) jakość była wysoka. Tak niski wskaźnik miejsc noclegowych na jednego zatrudnionego był chyba efektem nadmiernej zatrudnienia, a nie troski o wysoką jakość usług. Znacznie mniejsze zróżnicowanie wykazywał wskaźnik nominalnej ilości żywionych wczasowiczów do zatrudnienia w części gastronomicznej ośrodka. Zarówno dla ośrodków całorocznych i sezonowych przyjmował po-

dobne wartości, zawierające się w przedziale od 6,5 do 18,4. Średnio wskaźniki dla części noclegowej i gastronomicznej wynosiły odpowiednio: dla obiektów całorocznych 12,4 i 11,0 oraz dla sezonowych 21,7 i 12,7. Zatrudnienie pracowników administracji w stosunku do ilości miejsc noclegowych (potraktowano tę liczbę jako wielkość ośrodka) wykazywało również mniejsze zróżnicowanie w ośrodkach całorocznych niż w sezonowych. Wskaźnik ten dla ośrodków całorocznych zmieniał się w przedziale 22 do 76 miejsc na jednego zatrudnionego, natomiast w przypadku obiektów sezonowych przedział ten wynosił już od 16 do 280 miejsc na jednego zatrudnionego w administracji. Wydaje się, iż w tym krańcowym przypadku (280 miejsc wczasowych na jednego pracownika administracji - kierownika ośrodka) mamy do czynienia z zafałszowaną specyfikacją kosztów ⁽⁶¹⁾.

Najczęściej występująca wielkość wskaźnika we wszystkich badanych ośrodkach wynosiła 50 do 80 miejsc - występowała ona w 45% badanych Ośrodków. Wielkości mniejsze niż 50 miejsc na zatrudnionego w administracji zaobserwowano w 35%, większe niż 80 - w 20% badanych ośrodków. Z obserwacji funkcjonowania wybranych ośrodków wczasowych wynika jednak, iż najlepiej działały ośrodki, w których omawiany wskaźnik wynosił od 60 do 90 miejsc na jednego pracownika administracji (około 30% badanych ośrodków), przy czym wartości te dla ośrodków sezonowych były zawsze wyższe. W odniesieniu do pracowników pozostałych nie obliczono podobnego wskaźnika, gdyż jest to zbyt zróżnicowana grupa, by móc porównywać o-

trzymane wyniki z ośrodków o różnym zakresie i charakterze świadczonych usług.

Analizę powyższych wskaźników można przeprowadzić jedynie wtedy, gdy dysponuje się szeregiem innych informacji dotyczących rodzaju i stanu technicznego ośrodka, jego faktycznego wykorzystania, ponoszonych kosztach działalności czy uzyskiwanych dochodów z tytułu świadczenia usług. Tylko wtedy ryzyko przypadkowej interpretacji wskaźnika jest na tyle niewielkie, by można było się nimi posługiwać.

(61) - z poprzedniej strony

W wyniku analizy funkcjonowania ośrodka okazało się, że dużą część pracy administracyjnej ośrodka wykonywali pracownicy sekcji socjalnej gestora, co nie znalazło odzwierciedlenia w kosztach ośrodka.

Przedstawiona metoda szukania zależności pomiędzy poziomem zatrudnienia a efektywnością funkcjonowania ośrodka jest jedynie jedną z wielu możliwych propozycji.

Nie ulega jednak wątpliwości iż zależności takie istnieją, próba ich kwantyfikacji mogłaby okazać się pomocna przy szukaniu możliwości optymalizacji funkcjonowania bazy czasowej z punktu widzenia jej efektywności. Nie należy jednak cały czas zapominać o wspomnianym na wstępie problemie kwalifikacji kadr w ośrodkach czasowych.

Na politykę zatrudnienia niebagatelny wpływ posiadają także aktualnie obowiązujące przepisy. Są one odzwierciedleniem polityki państwa w odniesieniu do gospodarki turystycznej, w tym także i bazy czasowej.

Między innymi na politykę zatrudnienia wpływ posiadają obecnie funkcjonujące zasady podatkowe.

II.2.3. Polityka podatkowa.

Zasady polityki podatkowej państwa wobec różnych sfer życia gospodarczego kraju są obecną przedmiotem ostrej krytyki ekonomistów. Na przykład w sferze kultury stwierdzono istnienie wymiernych strat powstałych właśnie na skutek funkcjonowania wadliwego systemu podatkowego. Dotychczas nie oszacowano jeszcze wielkości analogicznych strat (lub utraconych korzyści) w dziedzinie organizacji i obsługi wczasów. Można jednak z dużym prawdopodobieństwem przyjąć, że takie straty istnieją i należy poznać ich źródła, by podjąć próbę zminimalizowania tychże strat.

W badanych ośrodkach analizowano między innymi zależności pomiędzy płaconymi podatkami a kosztami ogólnymi, kosztami jednego osobnocelego itp.

Przykładowe dane zamieszczono w tabeli nr 8

Tabela nr 8

Poziom podatków w kosztach funkcjonowania,
a średni koszt osobonoclegu w badanych ośrodkach
wczasowych w 1986 roku.

Lp.	Odsetek podatków w kosztach	Struktura ośrodków%		Średni koszt noclegu	
		Ośrodki sezonowe	Ośrodki całoroczne	Ośrodki sezonowe	Ośrodki całoroczne
1.	do 2,5	10 ^{x)}	28 ^{x)}	785,6	1190,4
2.	2,6 - 5,0	10	28	874,7	1604,8
3.	5,1 - 7,5	60	28	1329,9	985,5
4.	7,6 - 10,0	-	-	-	-
5.	pow. 10,0	20 ^{xx)}	16(xx)	460,0	1134,9
RAZEM		100	100		

Źródło : badania własne autora

x) Obiekty te decyzją WRN mają obniżony podatek od nieruchomości.

xx) Maksymalny udział podatków w kosztach funkcjonowania ośrodka w badanej próbie wyniósł 13 %, natomiast najwyższa dzierżawa stanowiła 17 % rocznych kosztów.

W badanych ośrodkach wyraźnie widać bardzo duże zróżnicowanie zarówno w bezwzględnych kwotach płaconych podatków, jak i ich udziale w kosztach ogólnych funkcjonowania ośrodka.

Najpowszechniejszymi podatkami uiszczanymi przez ośrodki wszystkich gestorów są następujące płatności:

- podatek od funduszu płac,
- podatek od nieruchomości
w tym - od budynków i/budowli,
- gruntowy.

Płatności te są regulowane na mocy ustawy z dnia 26.II 1982 (od funduszu płac) oraz 14.III 1985 (podatek od nieruchomości) wraz ze zmianami z dnia 30.XII 1989.

Podstawy opodatkowania są jednakowe dla różnych gestorów obiektów wypoczynkowych, mimo to ogólny udział kwot podatków w kosztach funkcjonowania obiektów, jak również struktura poszczególnych kwot płatności w sumie podatków są bardzo zróżnicowane.

Udział procentowy poszczególnych podatków w ogólnej sumie kosztów ośrodka zaprezentowano w tabeli nr9 . Ze względu na bardzo duże zróżnicowanie struktur a także nie zaobserwowania absolutnie żadnej korelacji pomiędzy wielkością, sezonowością, czy rodzajem obiektu a strukturą płaconych podatków, podatki przedstawiono w formie średniego odsetka ogółu kosztów. Dla lepszej orientacji podano również minimalne i maksymalne zaobserwowane wartości.

Należy zaznaczyć, że poszczególne wartości min i max różnych podatków nie pochodzą z tych samych ośrodków (czyli tabela nie sumuje się w kolumnach).

Tabela nr 9

Odsetek kwot płaconych podatków w ogólnych kosztach funkcjonowania w badanych ośrodkach czasowych.

Rodzaj płatności	wartość min	wartość średnia	wartość max
Podatek od f. płac	0,3	2,3	6,0
Od nieruchomości			
- od budynków i budowli	0,1	2,6	4,7
- gruntowy	0,7	1,5	2,1
Opłata na rzecz gminy	0,0	1,3	5,6

W tabeli nr 9 oprócz wymienionych podatków wykazano także opłaty na rzecz gminy. Nie występują one powszechnie i wykazują duże zróżnicowanie (ich wysokości wynoszą od 0 do 730 % kwot podatku od nieruchomości badanych obiektów. Opłaty te, zdaniem autora, mają większe uzasadnienie niż mechanicznie "ściągane" do budżetu centralnego podatki. Opłaty terenowe zasilając fundusz regionu przyczyniają się do rozwoju infrastruktury, ochrony środowiska - bardziej namacalny jest dla płatnika efekt wydanych kwot. Zależności takiej nie można już zaobserwować w przypadku pozostałych podatków.

W badanych ośrodkach zaobserwowano też inne opłaty - głównie tytułu dzierżawy terenu. Opłaty te, jakkolwiek księgowane obok podatku gruntowego nie mają już charakteru podatkowego.

W tabeli nr 10 przedstawiono wysokość opłat na rzecz gmin porównując je ze średnim kosztem osobocnego w analizowanych obiektach.

Tabela nr. 10

Poziom opłat na rzecz funduszy terenowych
i dzierżawy w kosztach ogólnych funkcyjono-
wania a średni koszt osobonoclegu w badanych
ośrodkach wczasowych w 1986 roku.

Lp.	Odsetek opłat w kosztach	Struktura ośrodków w%		Średni koszt osobo- neclegu	
		Ośrodki sezonowe	Ośrodki całorocz.	Ośrodki sezonowe	Ośrodki całorocz.
1.	0	40	43	1162,7	1371,9
2.	0,1 - 2,5	20	14	974,1	1575,6
3.	2,6 - 5,0	10	29	749,6	983,0
4.	5,1 - 7,5	10	14	441,0	986,0
5.	7,6 - 10,0	-	-	-	-
6.	pow. 10,0	20	-	986,0	-
RAZEM		100	100	-	-

Źródło : badania własne autora

Jak już wspomniano wcześniej, kwoty płaconych podatków wykazują bardzo duże zróżnicowanie uniemożliwiając praktycznie przeprowadzenie analizy ich wpływu na efektywność funkcjonowania ośrodka.

Jakie są przyczyny tego zróżnicowania?

Po pierwsze układ odniesienia (czyli ogólna kwota specyfikowanych kosztów) jest, jak już wielokrotnie zaznaczano, częstokroć zafałszowany, nie odzwierciedla kosztów faktycznie poniesionych.

Innym powodem jest bardzo duże zróżnicowanie wśród ośrodków podstaw opodatkowania, a więc:

- powierzchni terenu,
- wielkości i wartości budynków i budowli,
- zatrudnienia personelu w stosunku do wielkości obiektu.

Wielkości te istniejąc wobec siebie w wielu możliwych kombinacjach stanowią o zróżnicowaniu podatków.

Najważniejszym jednak powodem utrudniającym jakiekolwiek porównania jest możliwość uzyskiwania zwolnień od poszczególnych rodzajów podatności.

Zwolnienia te (zapewne wbrew zamiarom organów ustawodawczych) są dosyć powszechne, dotyczą tak zmniejszenia kwoty podatności (do 50 %), jak też nawet czasowego jej zawieszenia. Organem uprawnionym do stosowania zniżek są rady narodowe stopnia podstawowego.

Z uzyskanych danych wynika również, iż na skutek wspomnianego wcześniej zróżnicowania nie istnieje korelacja pomiędzy odsetkiem podatków i opłat w kosztach działalności ośrodka, a średnim kosztem noclegu w tym ośrodku.

Tak znaczne dysproporcje świadczą, zdaniem autora, o braku systemowej polityki podatkowej państwa w sferze turystyki. Konstrukcja podatków, stworzona zapewne z myślą o sferze produkcyjnej, prze-

niesiona do sfery usług nie zdaje egzaminu.

Świadczą o tym ^{także} opinie gestorów bazy.

Na przykład w sferze usług turystycznych, podobnie jak w całej gospodarce, jednoznacznie negatywnie oceniany jest podatek od ponadnormatywnych wynagrodzeń. Między innymi właśnie on jest powodem ukrywania części kosztów osobowych ośrodka poprzez wliczanie ich do ogólnego funduszu plac przedsiębiorstwa - gestora.

Należy też wspomnieć o niedoskonałej konstrukcji podatku gruntowego. Stawka odpłatności niezależna jest od klasy bonitacyjnej gleby. Nie wystarczą ograniczenia administracyjne, na glebach wysokiej klasy nie powinna opłacać się żadna (za wyjątkiem tych o charakterze rolniczym) inwestycja. Ponadto tereny powinny mieć swoją cenę (także odzwierciedloną w podatku, nie tylko jednorazowo w momencie kupna), zróżnicowaną w zależności od stopnia atrakcyjności turystycznej regionu.

Podobne przykłady można mnożyć. W chwili obecnej wydaje się zatem konieczne wprowadzenie znaczących zmian w polityce podatkowej wobec całej sfery usług turystycznych, w tym także obiektów wczasowych. Nie chodzi tu o mnożenie opłat, lecz o zmiany w dwóch zasadniczych kierunkach.

Po pierwsze znacznie mniej podatków winno być odprowadzanych do funduszy centralnych, a więcej do regionu (np. funduszy gminy) w którym znajduje się ośrodek.

Po drugie w miejsce zróżnicowanych roszczeń fiskalnych, co do różnych gestorów obiektów, powinny być wprowadzone jednolite zasady dla całej gospodarki turystycznej, z jednoczesnym wprowadzeniem większej elastyczności w opodatkowaniu różnych kierunków działań i rodzajów świadczonych usług.

II.2.4. Polityka cenowa.

Funkcjonowanie bazy czasowej jest w sposób naturalny związane ze stanem gospodarki narodowej. Istniejąca inflacja powoduje szereg utrudnień w planowaniu i świadczeniu usług czasowych. Zarówno ceny materiałów zaopatrzeniowych, jak i artykułów żywnościowych, a także wszelkiego rodzaju usług wbrew podejmowanym działaniom rosną systematycznie. Roczna procentowa stopa^{wzrostu} cen jest przy tym wyższa, niż zakłada się to w centralnych planach rocznych. Wywołuje to niepewność co do realności planowania wszelkiego rodzaju przedsięwzięć gospodarczych, w tym również organizacji funkcjonowania obiektów czasowych. Na skutek wzrostu cen a także chronicznego rynku sprzedawcy w dziedzinie materiałów zaopatrzeniowych oraz usług remontowo-budowlanych wiele remontów podejmowanych jest przypadkowo, okazjonalnie.

Nie dokonuje się wobec tego analizy potrzeb i oceny racjonalności w działaniu. Preliminarze kosztów ośrodka czasowego z tego powodu sporządzane są nie rzadko szacunkowo, „na wyrost”.

Niepewność co do rzeczywistego wzrostu cen w skali roku powoduje różnice w stopie wzrostu planowanych kosztów w różnych przedsiębiorstwach.

W badanych ośrodkach w latach 1985 - 1987 zakładano średnioroczny wzrost kosztów utrzymania na poziomie 19,6 %. W praktyce wyniósł on nawet 28 - 29 %.

Jako główne składniki decydujące o wzroście kosztów utrzymania podawano wzrost cen energii elektrycznej, opału, paliw płynnych, a także usług obcych. Zwracano też uwagę na wzrost cen żywności.

Brak danych do precyzyjnego planowania nie sprzyja racjonalności gospodarowania środkami finansowymi. Zaobserwowano tendencję do zawyżania kosztów planowanych oraz zaniżania kosztów realnych funkcjonowania ośrodków czasowych.

W około 40 % badanych ośrodków zakładowych (62), niektóre składniki kosztów materialnych (głównie remonty przedsezonowe ośrodków oraz część kosztów transportu) gestorzy traktują jako część kosztów działalności podstawowej. Jest to niebezpieczne conajmniej z dwóch powodów. Po pierwsze dodatkowe składniki kosztów ogólnych działalności przedsiębiorstwa wpływają na cenę produktu finalnego a przez to mają wpływ na spiralę cen i płac. Po drugie, zaniżone koszty funkcjonowania ośrodka stwarzają iluzję racjonalnego gospodarowania, powodują nierealność wszelkich analiz efektywności ekonomicznej, a nawet stawiają pod znakiem zapytania możliwość posługiwania się kosztową metodą budowy cen.

(62) Szacuje się, iż odsetek ten jest faktycznie wyższy, lecz zjawisko to jest bardzo trudno uchwycić.

Należy zaznaczyć, iż jedynie w połowie badanych ośrodków podstawą do ustalania ceny była analiza kosztów. W innych przypadkach cenę skierowania ustalał dyrektor (27 %) czy też komisja socjalna (20 %).

Cena skierowania, abstrahując już od metody jej tworzenia i systemu dofinansowania, nie jest wszakże jedynym wydatkiem wyjeżdżającego na wczasy. Należy pamiętać o wciąż rosnących cenach sprzętu sportowo - turystycznego, odzieży a także usług tzw. infrastruktury turystycznej zlokalizowanej w miejscu wypoczynku.

Mimo systemu częściowej refundacji wypoczynku powszechny wzrost cen (przede wszystkim dóbr podstawowych) zaczyna tworzyć barierę utrudniającą a niekiedy nawet uniemożliwiającą uczestnictwo w turystyce.

Według szacunkowych danych roczne tempo wzrostu cen usług turystyczno - wypoczynkowych kształtowało się w okresie ostatnich lat na poziomie 20 - 40 %.⁽⁶³⁾ Wzrost cen nie świadczy także o jakości świadczonych usług. Jak już wspomniano na skutek wzrostu cen materiałów zaopatrzeniowych i usług remontowych spada liczba remontów i inwestycji, nie osiągnięto też jak na razie powodzenia w powstrzymaniu dekapitalizacji bazy. Dekapitalizacji ulega też wyposażenie ośrodków w meble, sprzęt sportowo - turystyczny, kuchenny itp. W tych warunkach jakość wypoczynku wczasowego ulega stałemu obniżeniu.

(63) Por. S. Bosiacki - Raport o stanie zagrożeń w turystyce - zagadnienia ekonomiczne, Instytut Turystyki, Poznań 1986 r. str. 16 (maszynopis).

Jakie są zatem podstawowe, konieczne do spełnienia warunki powstrzymania wymienionych, niekorzystnych procesów? Pewne nadzieje budzi obecna polityka rządu mająca na celu upowszechnienie mechanizmów rynkowych w gospodarce. Jakkolwiek od roku 1989 zaznaczył się znaczny spadek popytu na usługi ośrodków wypoczynkowych, to jednak wydaje się, że zaistniała sytuacja zmusi usługodawców do elastyczniejszego działania, operowania w grze rynkowej coraz częściej ceną. Nie należy tu rozumieć pojęcia "cena" tylko jako ceny skierowania. Tym pojęciem usługodawca musi posługiwać się w co najmniej dwóch wymiarach. Z jednej strony cena, jaką musi zapłacić za remonty, wyposażenie ośrodka, cena zanieczyszczenia środowiska, cena niedostatecznego wykorzystania terenu, zakupu żywności - z drugiej właśnie cena noclegu, wyżywienia, skierowania.

Pierwszym, widocznym efektem nowej polityki państwa w zakresie cen jest pojawienie się rynku nabywcy w wielu deficytowych dotychczas sferach. Przykładem może być rynek dóbr i usług budowlanych. Ceny tychże są jednak wciąż zbyt wysokie dla wielu potencjalnych klientów. Ze względu na bardzo wysokie koszty utrzymania prawdopodobnie część społeczeństwa na jakiś czas wogóle zrezygnuje z wypoczynku zorganizowanego na rzecz wyjazdów indywidualnych, część zaś będzie decydować się na wyjazdy krótsze. Należy zatem przewidywać w najbliższym czasie odejście od dotychczasowego sposobu sprzedawcy usług na zasadzie skierowań. Przykładem oddziaływania rynku na decyzje gestorów w zakresie elastycznej polityki cenowej jest chociażby wspomniana już decyzja o rozpoczęciu od września br. działalności pensjonatowej przez część domów wczasowych F W P. Podobnych decyzji będzie więcej. Uzasadnione jednak wydają się obawy, czy obecna kadra kierownicza większości obiektów wczasowych sprosta nowym wymaganiom wolnego rynku wczasów.

Jak wykazały badania empiryczne ^{64/} około 7,9% gestorów spośród 528 przebadanych zamierza swój ośrodek sprzedać lub zlikwidować, Dalsze 33,1% widzi przyszłość swojego ośrodka we wprowadzeniu

64/ badania prowadzone dla potrzeb tematu R-2/90 "Ocena stanu prawnego i organizacyjnego obiektów wczasowych przed sezonem letnim 1990", realizowanego w poznańskim Oddziale I T .

nowych zasad ekonomiczno - organizacyjnych jego funkcjonowania / oddanie w dzierżawę, agencję, czy wprowadzenie wewnętrznego rozrachunku gospodarczego/.

Tak więc w najbliższych latach na skutek wymogów praw rynku należy spodziewać się znacznego przekształcenia obrazu sfery podaży usług wczasowych.

II.2.3. Polityka inwestycyjna.

W ostatnim dziesięcioleciu, w wyniku ogólnej stagnacji gospodarczej podejmowano bardzo mało nowych inwestycji w obrębie bazy wczasowej.

Jak wskazują dane G U S, tendencje wzrostowe wykazuje jedynie liczba zakładowych obiektów wczasowych. W przypadku obiektów F W P oraz związków zawodowych odnotowano natomiast występowanie reprodukcji zawężonej^{65/}.

Dynamikę zmian ilości miejsc noclegowych w ośrodkach wczasowych przedstawia tabela nr 11.

65/ Znaczny spadek ilości obiektów wczasowych związków zawodowych wiąże się głównie z przejęciem w 1981 roku majątku związkowego / w tym również ośrodków/, o przyczynach zmniejszania się bazy wczasowej F W P pisano w rozdziale I.

Tabela nr. 11

DYNAMIKA ZMIAN ILOŚCI MIEJSC W OŚRODKACH
CZASOWYCH W POLSCE 1977 = 100

Lata	Ośrodki czasowe ogółem	FWP	Zakłady pracy	Związki zawodowe
1977	1,00	1,00	1,00	1,00
1978	0,98	0,97	1,04	1,06
1982	0,85	0,81	1,01	0,42
1983	0,85	0,83	1,04	0,47
1984	0,85	0,83	1,04	0,47
1985	0,83	0,75	1,05	0,54
1986	0,83	0,76	1,06	0,56
1987	0,83	0,74	1,06	0,52
1988	0,84	0,69	1,07	0,51
1989	0,85	0,62	1,08	0,53

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych GUS,

"Turystyka i wypoczynek" 1977, 1978

oraz 1982 - 1989, GUS, W-wa

Większość inwestycji obecnie dokonywanych stanowią przedsięwzięcia odtworzeniowe, realizowane z własnych środków gestorów obiektów. Ilość środków, która może być przekazana na inwestycję zależy przede wszystkim od sytuacji finansowej przedsiębiorstwa - gestora. W ten sposób powiększa się i tak już niemała różnica w możliwościach wypoczynku ludzi pracy. Wiele mniejszych przedsiębiorstw nie jest w stanie ze środków pochodzących z amortyzacji istniejących ośrodków, odpisu z zysku lub różnicy sald rocznych z.f.s.⁽⁶⁶⁾ wybudować ośrodka wczasowego o przyzwoitym standardzie. Możliwości uzyskania środków z innych źródeł jest w praktyce niewiele. Według oficjalnych danych w 1986 roku około 64 % środków finansowych zgromadzonych w ramach Centralnego Funduszu Turystyki i Wypoczynku przeznaczono na inwestycje i remonty kapitalne bazy turystyczno-wypoczynkowej, przy czym większość tych środków otrzymały przedsiębiorstwa i organizacje turystyczne.⁽⁶⁷⁾ Innymi źródłami wspomagającymi inwestycje w sferze budownictwa wczasowego mogą być środki przekazane przez związki zawodowe lub organizacje społeczne.

(66) Ustawa z dnia 24.X.1986r. o zakładowych funduszach socjalnym i mieszkaniowym nie przewiduje innego „wewnętrznego” źródła finansowania inwestycji wczasowych.

(67) S.Bosiacki, T.Sajewski „Polityka ekonomiczna państwa, ogólne mechanizmy i parametry ekonomiczne i ich wpływ na funkcjonowanie bazy wczasowej w Polsce

Obecna sytuacja gospodarcza , dążenia do samowystarczalności tychże jednostek powodują jednak coraz ostrożniejsze dysponowanie przez nie środkami finansowymi.

Innym potencjalnym źródłem dofinansowania budowy ośrodków wczasowych, jest kredyt bankowy. Jak wykazały jednak badania empiryczne w wybranych ośrodkach , kredytowanie inwestycji przez bank jest zjawiskiem niezmiernie rzadkim. W praktyce zatem znakomitą większość przedsięwzięć inwestycyjnych w obrębie bazy wczasowej dokonywano (jak już wspomniano) wyłącznie ze środków finansowych gestorów. Środki te w skali kraju są niewystarczające - baza modernizowana jest w sposób niedostateczny, wciąż zbyt wiele jest ośrodków o niskim standardzie, świadczących niepełny zakres usług.

Mimo naliczanej od 3 lat amortyzacji dla obiektów wczasowych ich dekapitalizacja wciąż powiększa się.

Według danych byłego Głównego Komitetu Turystyki około 9 % całej bazy turystyczno - wypoczynkowej w kraju do 1990 roku wymaga odtworzenia a do 1995 dalsze 10%⁽⁶⁸⁾ Już w tej chwili wiadomo , iż pierwszy z podanych terminów jest nierealny, a realizacja drugiego jest pod dużym znakiem zapytania. Zatem dekapitalizacja bazy pozostanie nadal najpoważniejszym problemem ograniczającym rozwój gospodarki turystycznej. W cytowanym już opracowaniu „Polityka ekonomiczna państwa , ogólne mechanizmy i parametry ekonomiczne i ich wpływ na funkcjonowanie bazy wczasowej w Polsce” dokonano zestawienia

(68) Por. Biuletyn GKT Warszawa, czerwiec 1984

najpoważniejszych przyczyn postępującej dekapitalizacji bazy czasowej^{69/}.

Zaliczono do nich:

- wysoki stopień zużycia technicznego posiadanej bazy czasowej. Niektóre z obiektów, przede wszystkim Funduszu Czasów Pracowniczych, powstały kilkadziesiąt lat temu;^{70/}
- niedostateczną w stosunku do potrzeb wielkość środków finansowych przeznaczonych na remonty kapitalne i bieżącą konserwację;
- niedostateczny potencjał wykonawczy, sytuacja ta często powoduje, że szczupłe środki na remonty i tak nie są wykorzystywane;
- zmniejszający się dopływ środków na utrzymanie i eksploatację posiadanej bazy czasowej.

Samo zahamowanie inwestycji nowych, nie powinno budzić większych obaw, ponieważ obecnie podaż miejsc w ośrodkach znacznie przewyższa popyt w zakresie czasów. Znacznie gorszy jest natomiast spadek inwestycji odtworzeniowych. Zdekapitalizowana baza czasowa wymaga modernizacji oraz zmian strukturalnych. Zbyt dużo jest wciąż obiektów nie zapewniających minimalnych potrzeb sanitarnych czy wymagań ochrony środowiska, nie wspominając już o walorach estetycznych.

Obecnie wielu ekonomistów zwraca uwagę na zwiększenie dopływu kapitału zagranicznego, jako warunek sine qua non wyjścia naszego

^{69/} S. Bosiacki, T. Sajewski, op.cit. str. 14

^{70/} 21.IV.1988 roku Sejm uchwalił nową ustawę o Funduszu Czasów Pracowniczych. Podczas czytania jej projektu poseł Henryk Jużykiewicz zwrócił uwagę na fakt, że na ogólną liczbę 1460 obiektów - 87% liczy ponad 40 lat.

kraju z fazy stagnacji do ożywienia gospodarczego. W turystyce szczególnie wyraźnie zależność od współpracy międzynarodowej wi-
dać w hotelarstwie.

Czy można liczyć na środki dewizowe dla obiektów wczasowych?

Poza jednym wyjątkiem/ o którym mowa za chwilę / raczej nie.

Przynajmniej dotychczasowa obserwacja nie stwarza podstaw do prog-
nozowania o dużym zainteresowaniu kapitału zagranicznego naszym
rynkiem wczasowym. Dotychczas zanotowano jedynie pojedyncze próby
kupna przez obywateli RFN obiektów wczasowych zlokalizowanych
w Pilsku, Jeleniogórsku i Wałbrzysku.

Eksperti zachodnioeuropejscy^{71/} analizując atrakcyjność turys-
tyczną Polski ze szczególnym uwzględnieniem dłuższych pobytów
stacjonarnych uznali, że ani pas wybrzeża Bałtyku, ani pas górski
tak ze względów klimatycznych, jak i zanieczyszczenia środowiska
naturalnego oraz infrastruktury nie są regionami opłacalnymi dla
inwestycji o charakterze wczasowym. Polska według nich posiada inny
atut - unikalny w skali europejskiej. Są nim Mazury - podobny region
w Europie, lepiej zagospodarowany turystycznie posiada tylko
Finlandia. A zatem, jeżeli możemy oczekiwać wzrostu zainteresowania
kapitału zagranicznego naszą bazą wczasową, to raczej jedynie w re-
gionie północno-wschodnim. Szanse pozostałych regionów są raczej
znikome.

Pewną nadzieję na poprawę jakości obiektów wczasowych może sta-
nowić ich reprivatyzacja. Zazwyczaj bowiem kupno ośrodka na włas-
ność związane jest z jego co najmniej gruntowym remontem.

Inne, przewidywane formy ekonomiczno-organizacyjne funkcjonowania
ośrodków wczasowych nie stwarzają niestety przesłanek do optymis-
tycznego prognozowania.

^{71/} Dane uzyskane w K d/s Młodzieży w maju 1990 roku.

Jak pokazała wieloletnia praktyka gospodarcza takie formy jak umowa agencyjna przyczyniają się do zwiększenia tempa dekapitalizacji majątku. Również nie ma pewności, czy ośrodki funkcjonujące na zasadzie ograniczonego wewnętrznego rozrachunku gospodarczego przy zakładanym niewielkim popycie będą posiadały środki na większe remonty i modernizacje.

Jeżeli uda się w przyszłości w ramach wolnego rynku usług czasowych wykreować wyższy popyt, wiele z omawianych problemów zniknie samoistnie.

Obecnie jednak prognozy w zakresie szeroko rozumianej polityki inwestycyjnej nie są optymistyczne. Mimo znacznej poprawy na rynku dóbr i usług remontowo-budowlanych, swobodnego dostępu do kredytów bankowych wielu gestorów obiektów staje przed problemem niemożności przeprowadzenia inwestycji lub, co gorsza, remontu z powodu braku środków finansowych.

Sytuacja taka, będąca ujemnym skutkiem urynkowienia, może/przy braku wzrostu koniunktury na czasy/doprowadzić do znacznego zmniejszenia się bazy czasowej w Polsce.

Rozdział III

Postulowane rozwiązania ekonomiczno - organizacyjne
w zakresie funkcjonowania obiektów wczasowych.

Rozdział ten ma stanowić odpowiedź na pytanie postawione
na początku pracy.

Jak powinna funkcjonować sieć obiektów wczasowych zakładów
pracy, aby poprawić efektywność turystyki tzw. "socjalnej",
czyli takiej, w której uczestnictwo jest dotowane?

Jakie winny być kryteria podziału pomiędzy działalnością
gospodarczą nastawioną na zysk a socjalną?

Czy wreszcie pytanie bezpośrednio w tekście nie zadane,
lecz wynikające z lektury poprzednich rozdziałów -

- czy zawsze "tanie" znaczy "efektywnie"?

Ta część pracy ma charakter postulatywny, wnioski
z dotychczasowej działalności, sugestie rozwiązań przyszło-
- ciowych mają swe źródło w prowadzonych badaniach empirycz-
- nych i w obserwacji tendencji gospodarczych ostatniego
roku.

III. 1. Przesłanki wzrostu efektywności ekonomicznej ośrodka czasowego.

Niezbędnym warunkiem podjęcia analizy możliwości poprawy funkcjonowania ośrodka czasowego jest rzetelna kwantyfikacja efektów dotychczasowej działalności. Na podstawie wniosków zawartych w II rozdziale pracy można stwierdzić, że w większości ośrodków /w trakcie badań empirycznych wśród badanych obiektów było to ponad 70%/ rachunek kosztów jest zafałszowany, nie odzwierciedlający wielkości rzeczywistych. Taki stan rzeczy faktycznie uniemożliwia w chwili obecnej powszechne stosowanie analizy efektywności funkcjonowania obiektów czasowych zakładów pracy.

Dla celów naukowych taką analizę można prowadzić, lecz wymaga ona żmudnych obliczeń, szacunków kosztów brakujących w oficjalnych analizach. W celu bieżącej analizy funkcjonowania obiektu nie można już jednak szacować danych, muszą to być wielkości rzeczywiste. Przedsiębiorstwa posiadające własne ośrodki czasowe świadomie nie sporządzają pełnej systematyki kosztów w przeświadczeniu, iż w ten sposób otaczają dodatkową opieką socjalną własnych pracowników. Doraźnie jest to oczywiście zachowanie skuteczne, lecz w skali całej gospodarki narodowej i w dłuższym okresie jest to wręcz fatalne w skutkach.

Powstaje zatem pytanie w jaki sposób skłonić gestorów bazy do innego postępowania? Wszelkie metody nakazowe są, jak pokazała praktyka gospodarza, zupełnie nieskuteczne. Trzeba zatem stworzyć taki system ekonomiczny funkcjonowania ośrodków czasowych, aby przedsiębiorstwom /gestorom obiektów/ po prostu nie opłacało się fałszować składników rachunku

ekonomicznego. Taka sytuacja zaistnieje wówczas, gdy rzetelne sporządzenie rachunku będzie przede wszystkim potrzebne dla podejmowania decyzji dotyczących utrzymania się ośrodka na wolnym rynku usług wczasowych.

Autor uważa, iż zasadniczymi warunkami zaistnienia takiej sytuacji są:

- 1/ wyodrębnienie ekonomiczne ośrodków z całości majątku przedsiębiorstwa;
- 2/ wprowadzenie zupełnego uniezależnienia faktu dofinansowania uczestnictwa w wypoczynku przez pracownika od rodzaju wypoczynku.

Nie są to warunki wystarczające, jednakże ich zaistnienie wydaje się niezbędne dla poprawy efektywności funkcjonowania całej sfery turystyki pracowniczej.

Każdemu z wymienionych warunków zostanie obecnie poświęcone kilka słów wyjaśnienia.

ad 1.

Wyodrębnienie ekonomiczne ośrodków wczasowych ma służyć przede wszystkim urealnieniu kosztów ich funkcjonowania. Nie oznacza to, iż autor postuluje odebranie przedsiębiorstwom "ich" ośrodków. Takie rozwiązanie jest zupełnie niepotrzebne i nie-realne, choćby z tego punktu widzenia, iż w przypadku ponad 50 % obiektów nie znalazłoby ani jednej jednostki turystycznej ^{chętnej} do ich przejęcia.⁷²⁾

72) Wg. badań metodą testu ekspertów - dla potrzeb niniejszego tematu.

Obiekty wczasowe winny zatem pozostać w gestii zakładów pracy. Jednakże ich działalność powinna być całkowicie wyodrębniona z działań statutowych przedsiębiorstwa. Część ośrodków wczasowych, głównie całorocznych funkcjonuje już na tych zasadach. Sprawą zupełnie wtórną jest organizacyjna forma istnienia obiektów wczasowych. Czy będzie to forma zakładu, czy modnej ostatnio spółki winno to zależeć wyłącznie od decyzji Rady Załogi, dyrekcji czy innych komórek w przedsiębiorstwie. Nie jest to rozwiązanie wagi systemowej. Dla zmiany modelu funkcjonowania zakładowych obiektów wczasowych najważniejsze jest nadanie ośrodkom, ich kierownictwu samodzielności. Kierownik ośrodka powinien mieć możliwość decydowania o wynajmowaniu i rezerwacji miejsc. Nie wyklucza się oczywiście umów z przedsiębiorstwem /gestorem/ w zakresie pierszeństwa korzystania z miejsc, czy prowadzenia sprzedaży części miejsc przez działy socjalne.

W modelu rezerwacji i sprzedaży miejsc sugeruje się, by przyjąć dwa zasadnicze warianty funkcjonowania. W chwili obecnej istnieją głównie dwa typy ośrodków wczasowych:

- typ pensjonatu
- typ campingu

Nie miejsce obecnie na opisywanie cech tych dwóch podstawowych typów ośrodków wczasowych, przyjęto kryteria identyczne jak w przypadku nazewnictwa . dotyczącego tzw. bazy ogólnodostępnej.

W sytuacji gospodarczej charakteryzującej się dużym wskaźnikiem inflacji, zachwianym, niestabilnym rynkiem żywnościowym, spadkiem poziomu dochodów realnych obserwuje się odejście od systemu turnusowego sprzedaży wczasów. Wprowadzenie systemu otwartej sprzedaży i rezerwacji miejsc w ośrodkach / a nie jak dotychczas skierowań na wczasy / może stać się bodźcem do zniknięcia sztucznie stworzonego podziału na tzw. "bazę zakładową" i ogólniodostępną.

Podział ten przez szereg lat był przedmiotem ostrej krytyki, bowiem znaczna przewaga ilościowa wczasowych obiektów zakładowych nad obiektami ogólniodostępnymi sprawia, iż niektóre miejscowości wypoczynkowe były dostępne nieomal wyłącznie dla pracowników kilku przedsiębiorstw. Tendencji tej najskuteczniej przeciwstawił się dość prężny rynek legalnych i "półlegalnych" kwater prywatnych. Przykładem takiego zjawiska może być wieś letniskowa Darłówek w woj. słupskim, gdzie cztery wille FWP i jedno niewielkie pole namiotowe OSiR-u nie mogło skutecznie konkurować ilością miejsc z kilkudziesięcioma ośrodkami zakładów pracy.

Zaistniała w drugiej połowie lat siedemdziesiątych korzystna sytuacja dla kredytowania budownictwa jednorodzinnego i stworzenie silnego rynku kwater prywatnych naruszyło wtedy monopol zakładowych ośrodków wczasowych.

Jednakże ten kierunek rozwoju bazy wczasowej jest na dłuższą metę nie wskazany. Obecnie liczba miejsc we wszystkich obiektach wczasowo-wypoczynkowych jest tak duża, że dalszy jej wzrost /przynajmniej w znanych miejscowościach wczasowych,

może spowodować znaczną degradację i tak mocno zniszczonego już środowiska naturalnego.

Należy zatem lepiej wykorzystać to, co posiadamy. Krokiem w tym kierunku jest właśnie wprowadzenie otwartego systemu sprzedaży miejsce w ośrodkach zakładowych.

Niezbędnym warunkiem zwiększenia samodzielności ośrodków wczasowych jest stworzenie takiego systemu odpowiedzialności i motywacji, który skłaniałby pracowników ośrodka do efektywniejszej pracy. Pracownicy ośrodka muszą mieć wynagrodzenie zależne od sytuacji ekonomicznej ośrodka, nie zaś jego gestora.

Zachodzi pytanie, czy wyodrębnienie ośrodka z majątku przedsiębiorstwa nie wpłynie ujemnie na koszty działalności tegoż ośrodka poprzez przejęcie wielu funkcji, które wykonywano dotąd w dziale socjalnym gestora?

Można zauważyć, iż zaistniałaby w tym zakresie szansa wykorzystania w ośrodkach wczasowych teorii kosztów krańcowych w odniesieniu do zatrudnienia. Od kierownika ośrodka winno zależeć, czy dotychczasowi pracownicy przejmą nowe obowiązki, czy też trzeba będzie nająć dodatkowych ludzi narażając się na wyższe koszty funkcjonowania przy dochodach narzuconych niejako /poprzez ceny usług/ przez wolny rynek usług wczasowych^{73/}.

Największym jednakże problemem związanym z wyodrębnieniem bazy wczasowej /na razie abstrahujemy od jej sezonowości/ jest

73/ Problem współzależności wyników finansowych ośrodka wczasowego i płac personelu stanowi m.in. przedmiot rozważań podrozdziału dot. sezonowości usług.

podejmowanie remontów, modernizacji itp. W obecnej sytuacji gospodarczej, przy coraz częstszym braku środków na zakup materiałów budowlanych jest to problem niezmiernie trudny do rozwiązania. Aby realnie myśleć o jakichkolwiek możliwościach remontowych wydaje się, iż przynajmniej w okresie przejściowym stopniowego usamodzielnienia się ośrodków przyjąć rozwiązanie kompromisowe. Byłoby nim finansowanie w.w. prac przez gestora ośrodka, choć autor zdaje sobie sprawę z niedoskonałości tego rozwiązania - stworzenia znowu furtki dla ukrywania części kosztów działalności ośrodka.

Innym bardziej radykalnym wyjściem byłoby oferowanie firmom budowlanym wykonanie prac na zasadzie późniejszej partycypacji w dysponowaniu miejscami w ośrodku lub też nawet w części zysku ośrodka. To rozwiązanie jest realne jednak w przypadku ośrodków najatrakcyjniejszych. Inne możliwe formy źródeł finansowania przedsięwzięć inwestycyjno-odtworzeniowych to niepopularny dotąd kredyt bankowy lub ewentualnie możliwość uzyskania środków z CFTiW bądź jego późniejszego odpowiednika./o ile takowy będzie istniał/.

O ile wykonywanie remontów jest koniecznością, to wydaje się, iż przynajmniej w chwili obecnej można założyć, że podejmowanie nowych inwestycji /budowy całkowicie nowych ośrodków/ jest mało pożądane. Istniejąca baza wymaga nie dalszej rozbudowy, lecz modernizacji oraz zmniejszenia współczynnika sezonowości podaży usług.

Z góry jednak należy zaznaczyć, iż brak środków na nakłady remontowe może być w przyszłości bardzo groźnym zjawiskiem

dla obiektów wczasowych w skali całego kraju.

Ekonomiczne wyodrębnienie działalności ośrodków wczasowych zakładów pracy ma również swoje strony ujemne. Rozwiązanie takie zmusi wiele ośrodków do zaprzestania działalności usługowej, nierzadko spowoduje ich likwidację. Temu, aby zlikwidowane zostały naprawdę najgorsze ośrodki ma służyć kolejny warunek poprawy sytuacji, czyli swoboda wyboru rodzaju wypoczynku przez pracownika.

ad 2.

Rzeczywistym sprawdzianem efektywności społecznej funkcjonowania ośrodka wczasowego może być powszechne przyjęcie nowego systemu refundacji wypoczynku urlopowego. W części przedsiębiorstw ten funkcjonuje już dwa lata, lecz niestety nie jest jeszcze powszechny. Polega on na całkowitym uniezależnieniu wysokości kwot dofinansowania od wybranego przez pracownika rodzaju wypoczynku. Stawki dofinansowania zależą wyłącznie od sytuacji materialnej najbliższej rodziny pracownika.

Ważkim problemem poruszonym zarówno przez naukowców, jak i praktyków tzw. turystyki socjalnej jest ewentualny motywacyjny charakter wypłat środków z funduszu socjalnego.

Autor jest zdania, iż charakter funduszu socjalnego, idea dla której został stworzony nie uzasadnia bezpośredniego różnicowania wypłat środków z.f.s. od osiąganych wyników w pracy.

Od tego są premie, nagrody itp. Aby jednak nie krzywdzić pracowników należycie wykonujących swe obowiązki proponuje się wyłącznie z zarobków /branych pod uwagę przy ustalaniu wysokości stawek do refundacji/ nagród i premii przyznawanych za szczególne osiągnięcia w pracy. Proponuje się także możliwość

odbierania prawa do refundacji wypoczynku pracownikom notorycznie uchylającym się od swych obowiązków, posiadającym w danym roku nagany za absencję, picie alkoholu w pracy itp. Nie powinno to jednak dotyczyć dzieci pracownika. Wydaje się, że system ten nie jest bardzo skomplikowany i sekcje socjalne zakładów pracy obciążone ze wszystkich prac związanych z prowadzeniem ośrodka z powodzeniem mogłyby takie zasady przy refundacji wypoczynku uwzględnić.

Jaką zasadę naliczania wysokości dofinansowania należałoby w nowym systemie przyjąć ?

Aby sposób naliczania abstrahował od rodzaju wypoczynku, co postuluje się, powinien on wyglądać następująco:

1. Każdemu prownikowi i członkowi jego rodziny przysługuje określony czas wypoczynku, który jest objęty dofinansowaniem.

Proponuje się następujące okresy:

a/ w przypadku corocznego prawa do refundacji

- pracownik i dorośli członkowie jego rodziny 14 dni
- dzieci 21 dni

b/ w przypadku prawa do refundacji co dwa lata

- pracownik i dorośli członkowie jego rodziny 21 dni
- dzieci 28 dni

2. Przed każdym sezonem turystycznym /zimowym i letnim/ ustala na jest w przedsiębiorstwie stawka dzienna obliczana w wysokości zależnej od kosztów utrzymania w danym okresie oraz oczywiście środków posiadanych przez przedsiębiorstwo na z.f.s.

3. W zależności od wysokości zarobków przypadających na osobę

w rodzinie pracownika, pracownik otrzymuje określony procent pełnej stawki dziennej pomnożony przez przyjęty wcześniej czas wypoczynku.

Tak najogólniej przedstawia się schemat proponowanego systemu refundacji wypoczynku urlopowego dla pracowników.

Proponuje się, aby jedynym dokumentem wymaganym do uzyskania refundacji przez uprawnionego pracownika było zaświadczenie o wykorzystanym odpowiednio długim urlopie wypoczynkowym bądź bezpłatnym.

Należy skończyć z fikcją przedstawiania skierowań, zaświadczeń itp. Ponadto, dopóki w gospodarce nie zostaną powstrzymane procesy inflacyjne można rozpatrzeć możliwość wypłacania zaliczkowo pieniędzy z z.f.s. osobom znajdującym się w szczególnie trudnej sytuacji finansowej.

Możliwych sposobów wydatkowania środków zakładowych funduszy socjalnych jest na pewno więcej, powinny one jednak wszystkie spełniać dwa podstawowe warunki. Brzmiały one następująco:

- respektowanie całkowitej swobody wyboru rodzaju wypoczynku przez pracownika
- maksymalna ochrona pracowników o najtrudniejszej sytuacji finansowej przed skutkami urynkwienia działalności zakładowych obiektów wczasowych.

Na wstępie niniejszego podrozdziału stwierdzono, iż postulowane rozwiązanie systemu refundacji wypoczynku będzie sprawdzianem efektywności społecznej ośrodków wczasowych.

Jest rzeczą oczywistą, że swobodny wybór rodzaju wypoczynku urlopowego spowoduje być może znaczne zróżnicowanie struktury popytu. Z badań prowadzonych przez S. Bosiackiego⁷⁴⁾ wynika, że znaczna część respondentów za najbardziej pożądane uważa wyjazdy zagraniczne, wczasy w ośrodkach zakładowych znajdują się na odległym miejscu listy preferencji ludności.

W poprzednich rozdziałach przeprowadzono rozważania dotyczące możliwości kwantyfikacji efektywności społecznej funkcjonowania ośrodków wczasowych.

Wydaje się, że wprowadzenie syntetycznego miernika tejże efektywności w działalności ośrodka jest mało prawdopodobne.

Zjawisko efektywności społecznej jest zależne od zbyt wielu czynników niemierzalnych /zdrowotność, stan środowiska naturalnego, zadowolenie z wypoczynku, wpływ na model konsumpcji tak turystów, jak i ludności miejscowej, ujemne skutki rozwoju turystyki w sferze materialnej i świadomościowej/, aby móc je w pełni odzwierciedlić jednym uniwersalnym miernikiem. Proponuje się zatem, aby pozostać przy postulowanym w II rozdziale określeniu celowości działalności ośrodka.

Wskaźnikiem celowości będzie po prostu liczba turystów korzystających z usług ośrodka wczasowego. Przy wprowadzeniu systemu wolnego wyboru rodzaju wypoczynku refundowanego⁷⁵⁾ należy spodziewać się znacznie większego zróżnicowania popytu na usługi

74) Temat CPBP 08.06 V.2.1 Badanie rynku turystycznego metodą panelu gospodarstw domowych .

75) Ten termin jest skrótowy - należy przez niego rozumieć niezależnienie wyboru rodzaju wypoczynku od wysokości dofinansowania ze środków z.f.s.

różnych ośrodków. Jeżeli zostanie spełniona założenie samofinansowania się poszczególnych ośrodków wczasowych na pewno część z nich ulegnie likwidacji. Zakłada się, że będą to przede wszystkim ośrodki sezonowe typu campingowego o niskim standardzie świadczonych usług. Nie można jednak wykluczyć ryzyka niewypłacalności innych ośrodków. Czy jednak ewentualna likwidacja tych obiektów byłaby społecznie szkodliwa?

Odpowiedź na to pytanie wydaje się być jednoznacznie negatywna. Brak zainteresowania usługami w danym ośrodku będzie bowiem oznaczał, iż obecny popyt na nie był po prostu wymuszony sposobem refundacji. Zatem może dojść do sytuacji, w której funkcjonowanie ośrodka będzie bezcelowe, bądź też będzie on musiał zmienić swój charakter.

Reasumując rozważania o zmianach systemu refundacji wypoczynku urlopowego należy stwierdzić, że niezależnie od tego czy proponowany przez autora system byłby zaakceptowany, czy nie, zmiany muszą być nastawione na liberalizację przyznawania dofinansowania, natomiast większą uwagę należy zwrócić na jego wysokość i zależność od sytuacji majątkowej. Dopóki nie zostaną znacznie zahamowane procesy inflacyjne, należy też pamiętać o systematycznym urealnieniu kwot refundacji i ewentualnym trybie zaliczkowym wypłat.

III.2. Syntetyczny miernik efektywności funkcjonowania obiektów wczasowych zakładów pracy.

Wyodrębnienie ekonomiczne ośrodków wieczasowych z majątku przedsiębiorstw - gestorów i samodzielne finansowanie bieżącej działalności zmusi ośrodki wieczasowe do prowadzenia rzeczywistego, nie, jak dotąd, jedynie formalnego rachunku ekonomicznego.

Dla celów analizy ekonomicznej tych obiektów jest niezbędnym ustalenie syntetycznego miernika odzwierciedlającego rzeczywisty w najbardziej przejrzysty sposób.

Najprostszym miernikiem działalności gospodarczej jest, jak wiadomo, kwota zysku. Jednakże nie wydaje się, aby w przypadku obiektów wieczasowo-wypoczynkowych był on najlepszym z możliwych do zastosowania.

Obiekty wieczasowe zakładów pracy cechuje bardzo duże zróżnicowanie pod względem rodzaju budownictwa, wielkości, jakości usług itp.

Wprowadzenie jako miernika kwoty zysku pogłębiłoby jedynie istniejące dysproporcje w zakresie sytuacji finansowej ośrodków dużych, zamożnych przedsiębiorstw oraz przedsiębiorstw małych, o niewielkich możliwościach finansowania działalności wieczasowej. Sytuację istniejącą należy przyjąć jako punkt wyjścia o równych szansach dla wszystkich usługodawców. Nowy miernik powinien zatem obstrahować od wielkości i klasy obiektu.

Przy tych założeniach znacznie lepsze będzie zastosowanie jako miernika stopy zysku.

Proponowany miernik będzie zatem niezależny od wielkości i komfortu ośrodka. Wpływają natomiast na jego wysokość czynniki od wielkości ośrodka niezależne /lub zależne pośrednio/ jak liczebność i wydajność personelu, ogólny poziom kosztów, liczba obsługiwanych wczasowiczów /jako podstawa dochodów/, wykorzystanie możliwości usługowych tak części noclegowej, jak i gastronomicznej obiektu itp.

Należy zaznaczyć, że w ośrodku winien funkcjonować jeden miernik zarówno dla części gastronomicznej, jak i hotelarskiej. Wysokość miernika winna zatem odzwierciedlać faktyczny stan finansowy ośrodka.

Powinna być w przyszłości podstawą do takich decyzji gospodarczych jak rozwój ośrodka, udzielanie kredytu przez banki, czy nawet likwidacja obiektu.

Obecnie omówione zostaną pokrótce poszczególne składniki posiadające bezpośredni wpływ na wysokość wskaźnika.

a/ koszty funkcjonowania ośrodka

- rzeczywista, kompletna specyfikacja podstawą zasadności obliczania stopy zysku.

Ośrodek winien być sam zainteresowany przedstawieniem rzeczywistej wysokości ponoszonych kosztów. gdyż sugeruje się odejście od kosztowej formuły ustalania cen za usługi wypoczynkowo-wczasowe. Znaczna podaż tychże usług powinna zapobiec lawinowemu wzrostowi cen wolnorynkowych.

Przewiduje się zwiększenie kosztów /a raczej nakładów, gdyż nie wszystkie podatki są wliczane w ciężar kosztów/ finansowania ośrodków o kwoty podatków dochodowego i obrotowego, których dotyczy czas obiekty wczasowe zakładów

z_kładów pracy nie uiszczały.

W przypadku ośrodków sezonowych koszty funkcjonowania faktyczne w skali roku, a nie tylko sezonu

b/ dochody z tytułu sprzedaży usług

Ostateczne odejście od kosztowej formuły ustalania cen.

Cena kształtowana poprzez rynek usług wczasowych, przypuszczalne zaistnienie znacznych różnic ceny sezonowej i poza sezonami. W przypadku ośrodków posiadających własne stołówki możliwość wykorzystania istniejącej nadwyżki mocy usługowych w gastronomii nad częścią nielegową /stwierdzon ten fakt w 60 % badanych ośrodków, które miały własne stołówki/ poprzez sprzedaż wyżywienia na zewnątrz, otwartej typu restauracyjnego lub podjęcie innych inicjatyw natury gastronomicznej.

Sugeruje się wykorzystanie nadwyżek poprzez uruchomienie przy ośrodkach punktów małej gastronomii /naturalnie ogólnie dostępnych/.

Przykształtowaniu cen niezbędna jest rezygnacja z wczasów tzw. "tańszych" czyli bez marży dla pracowników przedsiębiorstwa macierzystego i "droższych" przy sprzedaży "na zewnątrz".

Odejście od turnusowego systemu sprzedaży miejsc w ośrodkach prowadzących zwykle wczasy wypoczynkowe. Turnusy należy zachować w przypadku propozycji z zakresu wczasów kwalifikowanych lub połączonych z nauką /pływanie, jazda na nartach, prawo jazdy itp./.

Te zorganizowane formy wymagają bowiem przestrzegania

określonego cyklu.

Do dochodów będących podstawą obliczenia miernika nie można wliczać środków celowych uzyskanych od gestora, kredytów bankowych itp. Podstawą dochodów jest cena usługi pomnożona przez ilość korzystających. Kształtowanie obydwu czynników zależy od kierownictwa ośrodka, które jest materialnie odpowiedzialne za funkcjonowanie obiektu. Przewidywane rynkowe metody promocji sprzedaży usług - reklama, udział w giełdach itp. Zasada pierwokupu usług dla przedsiębiorstwa macierzystego - do wewnętrznego uzgodnienia pomiędzy gestorem a kierownictwem ośrodka.

c/ wartość środków trwałych i przedmiotów nietrwałych.

Z chwilą wyodrębnienia ośrodka niezbędnym jest dokonanie spisu majątkowego, szacowania ich wartości wg cen wolnorynkowych. Konieczność systematycznego przeszacowywania wartości dopóki nie zostaną zahamowane procesy inflacyjne. Jest to niezbędne chociażby dla rzetelnego ustalania stawek amortyzacji obiektu.

Odpisy amortyzacyjne winny być gromadzone na rachunku bankowym posiadanym przez ośrodek, a nie gestora.

Ośrodek winien mieć prawo, po uzgodnieniu z gestorem do zakupu bądź sprzedaży środków trwałych, operacje kupna - sprzedaży przedmiotów nietrwałych winien przeprowadzać samodzielnie, na własny rachunek.

Przedstawione powyżej krótkie uwagi mają jedynie charakter sugestii autora, co do możliwej do przyjęcia jednej z wielu polityk funkcjonowania ośrodka. Sprawą najważniejszą jest, aby wszy-

stkie te składniki były przedstawione rzetelnie. Inaczej bowiem stosowanie jakiegokolwiek miernika efektywności ekonomicznej funkcjonowania ośrodka jest pozbawione sensu.

III. 3. Sezonowe świadczenie usług wypoczynkowych w warunkach funkcjonowania wolnego rynku wczasów.

Istnieje wiele przesłanek do stwierdzenia, iż w przypadku urynkowienia działalności obiektów wczasowych większość problemów będzie związana z ośrodkami sezonowymi. Zagadnienie jest o tyle poważne, że przypomnijmy - stanowią one ponad 80 % wszystkich zakładowych obiektów wczasowych.

Obawy nie dotyczą wszakże całej bazy sezonowej. Przypuszcza się, że obiekty średnie i większe /dla ośrodków zakładowych przyjęto granicę około 60 miejsc - jest to i tak za mało, lecz bazę zakładową cechuje duża ilość obiektów małych/, zlokalizowane na terenach atrakcyjnych turystycznie będą w stanie w trakcie sezonu zwiększyć obroty rekompensujące całoroczne koszty utrzymania. Jednakże 52 % obiektów sezonowych to ośrodki mniejsze niż założone 60 miejsc, nierzadko bez zaplecza sanitarnego i kuchennego.

Należy zastanowić się nad przyszłością tego typu ośrodków. Ośrodki te świadcząc zazwyczaj usługi o niskim standardzie prawdopodobnie będą miały kłopoty finansowe związane z utrzymaniem pozasezonowym, remontami itp. Jakie zmiany należałoby zatem wprowadzić w zakresie charakteru sezonowych obiektów wczasowych, aby umożliwić im funkcjonowanie w warunkach samofinansowania działalności?

Przede wszystkim, wszędzie tam, gdzie jest to realne należy starać się adaptować obiekty sezonowe na całoroczne, lub chociaż poprzez zabiegi modernizacyjne starać się wydłużyć okres funkcjonowania w skali roku. Poprzez sformułowanie "realne" autor rozumie dwa podstawowe warunki:

1/ Możliwe ze względów technicznych.

Należy w tym zakresie przeprowadzić analizę możliwości i opłacalności przedsięwzięć budowlanych polegających na ociepleniu, pogrubieniu izolacji termicznej ścian, wprowadzeniu ogrzewania, zapewnienia odpowiednich warunków konsumpcyjnych, odpoczynku w przypadku pogarszania pogody, zapewnienia należytego dojazdu /drogi, środki komunikacji itp.

2/ Opłacalne z punktu widzenia lokalizacji ośrodka.

Należy przeprowadzić analizę popytu na usługi poza sezonem letnim zważywszy takie aspekty jak: atrakcyjność terenu, na którym zlokalizowany jest ośrodek, atrakcyjność okolicznych miast i miasteczek, stopień zależności atrakcyjności wypoczynku od warunków atmosferycznych itp.

W tych rozważaniach trzeba poddać analizie ewentualne zmiany popytu będące efektem wprowadzenia oferty wczasów specjalistycznych, kwalifikowanych. Trzeba też wziąć pod uwagę aktywność turystyczną grupy społeczeństwa, do której adresowana byłaby taka oferta i konkurencyjność tejże oferty wobec usług innych gestorów.

Analiza taka powinna przeciwdziałać powstawaniu obiektów, które przez większość roku nie będą w stanie znaleźć odbiorcy swych usług.

Nadal jednak pozostaje problem wielu ośrodków sezonowych, których nie będzie można i nie opłacać się adaptować na całoroczne.

Optymalnym wydaje się wówczas rozwiązanie, gdy obiekt sezonowy będzie funkcjonował wspólnie z nawet niewielkim całorocznym.

Model ten szeroko rozpowszechniony w krajach kapitalistycznych polega na funkcjonowaniu niewielkiego obiektu wypoczynkowego typu pensjonatowego i rozszerzenia ilościowej oferty na okres sezonu letniego o miejsca zlokalizowane w budynkach o przeznaczeniu sezonowym oraz o miejsca tybu campingowego.

Syssem ten jest bardzo korzystny ze względu na ciągły dozór zamkniętej części obiektu.

Zmniejsza to ryzyko dewastacji obiektu, stwarza możliwość bieżących napraw zaistniałych uszkodzeń, eliminuje konieczność wynajmowania pracowników dozoru itp. Wszystko to wpływa na obniżkę kosztów ośrodka w tzw. "martwym sezonie".

Sezonowość świadczenia usług przez ośrodek wczasowy wiąże się z jeszcze jednym, niezwykle ważnym zagadnieniem - mianowicie chodzi o politykę zatrudnienia. Zasadniczy problem wiąże się z fachowością personelu i odpowiedzialnością kierownika ośrodka. Skoro jak wspomniano wcześniej, personel ośrodka ma być zainteresowany jego efektami finansowymi nie powinien być on zatrudniany sezonowo, na zasadzie przypadku.

Szczególnie kierownictwo ośrodka nie może być związane z nim

jedynie na krótki okres sezonu. Powodowałoby to /tak, jak w przypadku wielu agencji^{76/} - nastawienie ośrodka na osiągnięcie w krótkim czasie maksymalnego zysku z oczywistym skutkiem szybkiej dekapitalizacji obiektu.

Zasadniczym warunkiem stawianym w zakresie polityki zatrudnienia winien być dłuższy niż jeden sezon okres zatrudnienia przede wszystkim kierownika ośrodka. Pożądane jest również wieloletnie zainteresowanie ośrodkiem innych jego pracowników, choć realizacja tego postulatu może okazać się bardzo trudna.

W przypadku sugerowanego rozwiązania istnienia małego obiektu całorocznego uzupełnionego większą ilością miejsc sezonowych problem ten właściwie nie istnieje - w sezonie zatrudniani są dodatkowo jedynie pracownicy szeregowi tacy jak: sprzątaczkі, pomoc kuchenne, kelnerzy itp. Poważnym problemem jest właściwie zatrudnienie w ośrodkach typowo sezonowych.

Jest pożądane, aby kierownictwem ośrodka byli mieszkańcy regionu lokalizacji obiektu wczasowego, nie zaś pracownicy przedsiębiorstwa gestora.

Nie wydaje się aby ten problem można rozwiązać generalnie jednym, uniwersalnym sposobem. W każdym przypadku rozwiązanie może być inne. Można jednak rozważyć taką propozycję

⁷⁶⁾ Sygnalizowali ten fakt praktycy gospodarki turystycznej - dyrektorzy hoteli "Orbis" na seminarium AE w Białejewku 6 - 7 listopada 1988 roku.

jak wykonywanie zawodów łączonych przez kierownika ośrodka. Innym rozwiązaniem wydaje się całoroczne zatrudnianie kierownika ośrodka /pensja poza sezonem ustalona umownie, na podstawie wyników poprzedniego sezonu turystycznego.

III.4. Celowość zmian systemu funkcjonowania obiektów wczasowych.

W trakcie przeprowadzania badań empirycznych spotkano się wielokrotnie z negatywną opinią co do konieczności wprowadzenia zmian w systemie funkcjonowania zakładowych obiektów wczasowych w Polsce.

Sugerowano, że większość ośrodków musi być dofinansowywana przez przedsiębiorstwa, gdyż w przeciwnym razie koszty ich działalności będą zbyt wysokie, że wczas pracownicze muszą być tańsze itp.

Obecna sytuacja gospodarstwa, do której doprowadziły lata powszechnych dotacji wykazuje, jak bardzo taki system rozumowania jest niebezpieczny.

Stwarza się iluzję tanich usług poprzez fałszowanie ich rzeczywistych kosztów, dzieli się atrakcyjne regiony kraju na zamknięte niedostępne dla wszystkich chętnych enklawy. W wielu przedsiębiorstwach pracownikom po dziś dzień nie stwarza się możliwości wyboru rodzaju wypoczynku bez utraty prawa do dofinansowania. Sytuacja dalszego trwania wyizolowanej z ogólnych tendencji rynkowych części działalności gospodarczej /jest nią przede wszystkim świadczenie usług turystycznych/ nie może trwać dłużej.

Czy zmiana ta dokona się w sposób proponowany przez autora czy inny - jest to sprawa drugorzędna. Najważniejszym jest

jednak, aby dalsza działalność ośrodków wczasowych zaczęła być rzetelnie analizowana pod względem racjonalności gospodarowania, ten fakt z kolei nie wydaje się możliwy do zaistnienia bez wprowadzenia wewnętrznego choćby rozrachunku gospodarczego tychże obiektów.

Zatem należy raz na zawsze pożegnać się z terminem "wczasy zakładowe", czy "wczasy socjalne".

Nie można dłużej dzielić sztucznie gospodarki turystycznej na rynkową i socjalną - dofinansowywaną.

Dofinansowanie musi istnieć zupełnie niezależnie od rodzaju wypoczynku urlopowego. Zgodnie z założeniami opieki nad ludźmi znajdującymi się nie z własnej winy w trudnej sytuacji finansowej dofinansowanie winno pomagać, stymulować do wyjazdów turystycznych a nie ograniczać je.

Powstaje zatem drugi podstawowy warunek poprawy efektywności świadczeń socjalnych w turystyce.

Jest nim stworzenie systemu refundowania wypoczynku osobom uprawnionym do korzystania ze środków zakładowych funduszy socjalnych.

System, który zapewniłby dotarcie tychże środków do najbardziej potrzebujących.

Systemu powodującego, iż dofinansowanie /być może mniej powszechne niż obecnie/ będzie realną pomocą przy ponoszeniu wydatków związanych z odnową fizyczną i psychiczną człowieka.

Problem ten wykracza jednak poza zakres tematyczny niniejszej pracy.

W pracy starano się zwrócić uwagę na zasadnicze problemy funkcjonowania obiektów wczasowych, przedstawiono propozycję jednego z możliwych rozwiązań, które /zdaniem autora/ poprawiłoby - urealniłoby wzajemne reakcje w gospodarce turystycznej.

Skala złożoności nawarstwionego przez dziesięciolecia problemu obiektów wczasowych, sytuacja gospodarcza kraju, a także trwające wciąż burzliwe zmiany społeczno-ekonomiczne wszystkich sfer naszego życia spowodowały niezwykle trudne warunki realizacji niniejszej pracy.

Autor zdaje sobie sprawę z tego, iż jedna praca nie może stać się antidotum na nabrzmiałe problemy tak znaczącej przecież sfery gospodarki narodowej.

Sfery, która ma odnaleźć konieczny kompromis pomiędzy maksymalizacją efektów działalności gospodarczej a opieką socjalną nad uboższymi warstwami społeczeństwa.

Jednakże starano się w niej zwrócić uwagę na konieczność wprowadzenia zmian całego procesu świadczenia usług wypoczynkowych.

Od funkcjonowania obiektów wczasowych, poprzez system sprzedaży usług aż do refundacji poniesionych na wypoczynek nakładów. Bez tych zmian jakość naszego wypoczynku będzie ulegać dalszej, coraz to szybszej degradacji.

S P I S T R E Ś C I

I. Podstawowe aspekty funkcjonowania turystyki	str.
socjalnej	2
I.1. Skala turystycznych świadczeń socjalnych na tle gospodarki turystycznej	3
I.2. Finansowanie turystycznej działalności socjalnej	21
I.3. Powstawanie kosztów i dochodów turystycznej działalności socjalnej	30
II. Czynniki determinujące efektywność ekonomiczną obiektów wczasowych	42
II.1. Celowość działania ośrodka wczasowego a efektywność społeczna turystyki socjalnej	44
II.2. Determinanty efektywności funkcjonowania ośrodka wczasowego	62
III. Postulowane rozwiązania ekonomiczno - - organizacyjne w zakresie funkcjonowania obiektów wczasowych	98
III.1. Przesłanki wzrostu efektywności ekonomicznej ośrodka wczasowego	99
III.2. Syntetyczny miernik efektywności ekonomicznej ośrodka wczasowego	110
III.3. Sezonowe świadczenie usług wypoczynkowych w warunkach funkcjonowania wolnego ryнку wczasów	114
III.4. Celowość zmian systemu funkcjonowania obektów wczasowych	118